Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 185. — ROK XLII.

WTOREK 9 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

P. Prezes Sławek o przyszłej Polsce.

Na przemówienie prezesa klubu B. B. płk. Sławka, czekała opinja polska z dużą ciekawością. Spodziewała się znaleźć w niem odpowiedź na pytanie: **jak sobie obóz pomajowy wyobraża teraz po odejściu Marsz. Piłsudskiego swój stosunek do społeczeństwa?**

Odpowiedzi zadowalającej — sądzimy — jednak nie otrzymała. Do tego stwierdzenia dochodzimy po objektywnej analizie przemówienia p. prezesa klubu B. B.

NIE JEDNOSTKA. — Mało kogo zajmie ta część mowy, w której p. płk. Sławek poruszał przedwojenne wypadki. Nie zajmuje nas również to, co p. prezes Sławek mówił o „osiągnięciach“. czyli zasługach B. B. Wartość mają tylko te zdania, w których p. płk. Sławek formułował swój pogląd na sposoby rządzenia społeczeństwem przez obóz będący przy władzy.

Przedewszystkiem jesteśmy wdzięczni p. prezesowi B. B. za odważne postawienie pytania, którego się wielu jego podkomendnych, jak ognia, boi: — kto teraz zastąpi Marsz. Piłsuskiego? P. pułk. Sławek nie boi się tego pytania i równie odważnie na nie odpowiada:

„Próby szukania innego człowieka, któryby przez swą wielkość mógł mieć tak pełną władzę moralną — nie dałyby wyniku. Gdybyśmy chcieli innych do tej roli przymierzać, łatwo byśmy spostrzegli, że ta potęga autorytetu nie może być nikomu nadana. I nie na tej drodze szukajmy rozwiązania“.

Oświadczenie to zasługuje na podkreślenie. Definitywnie bowiem grzebie nadzieje jednych, a obawy drugich, jakoby po odejściu „Komendanta“ miał przyjść teraz „Wódz“, — jakoby losy Polski teraz miały się potoczyć wzorem upadającej Republiki rzymskiej (Pompejusz, Cezar, August). P. pułk. Sławek kładzie kres tym nadziejom, względnie obawom, kiedy oświadcza twardo, że „nie na tej drodze“ należy szukać rozwiązania. Jeśli jednak, nie jednostka ma objąć spuściznę po Marsz. Piłsudskim, to w takim razie — kto?

„PRAWO“ I „OSOBY“. — Odpowiedź na to pytanie daje p. prezes klubu B. B. mówiąc:

„Prawo — jako naczelny regulator ma nami rządzić, a w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza“.

A więc „prawo“ i „osoby“ wyznaczone przez to prawo — mają zastąpić Marsz. Piłsudskiego.

Odpowiedź ta nie wystarcza, nie może wystarczyć obywatelowi myślącemu o przyszłości.

Cóż to jest „prawo“? Zapewne konstytucja. Ale nie sama konstytucja. Także i cały szereg ustaw wykonawczych, które muszą być uchwalone i rozbudowane, jeśli konstytucja ma wejść w życie. Zważmy jednak, że nasza obecna konstytucja jest sformułowana tak ogólnie, częściowo nawet frazeologicznie, iż pod jej przepisy można podłożyć treść różnorodną. Tak n. p. — że się ograniczymy do jednego tylko przykładu — kapitalny art. 58. o samorządzie gospodarczym tak jest zredagowany, że w wykonaniu może Polskę doprowadzić równie dobrze do ustroju korporacyjnego, jak i do syndykalistycznego, a ostatecznie i kollektywistycznego. I to bez rewolucji. Pochodzi to stąd, że **niema w nim, jak w całej konstytucji, żadnej ideologji**. Niewiadomo, czy autorowie konstytucji chcieli Polskę oprzeć na solidaryźmie, czy też na walce klas. A może świadomie pominęli ten ważny problem, i dlatego poprzestali na sformułowaniu „prawa“, a pominęli — daleko ważniejszy moment — ideologję.

W takich warunkach oczywiście wszystko bedzie zależało od ludzi, a więc od ich poglądów politycznych, społecznych, religijnych i t. p.

LONDYŃSKA GARKUCHNIA. — Odpowiedź p. prezesa Sławka nie jest zadowalająca. Brak konkretnej ideologji sprawi, że w obozie sanacji do głosu dochodzić będą coraz to inne kierunki i coraz to inne ideologje. A, że nad niemi — według zapewnień samego p. pułk. Sławka — nie będzie kogoś, ktoby tęsamą rolę koordynacyjną odgrywał, jaką odgrywał Marsz. Piłsudski, powstanie na naczelnych stanowiskach stan płynny, „prawo“ zaś, któremu p. prezes Sławek przypisuje wielkie znaczenie, będzie ulegało ustawicznym fluktacjom, zależnie od tego, czyj apetyt będzie musiało zaspokoić.

W „Klubie Pickwicka“ opowiada Dickens o pewnej garkuchni w Londynie, która tem się odznaczała, że w mig, na poczekaniu, zadowalała najsprzeczniejsze życzenia gości. Aż jeden z zaufanych klijentów przyparłszy gospodarza do muru pytaniem, jak on to robi, otrzymał cenne wyjaśnienie:

— Patrz pan — powiedział mu z tajemniczym uśmiechem wskazując gromadę kotów wałęsających się po podwórzu... Klijentowi mogę dać wszystko, co zechce. I pieczeń cielęcą i wieprzową, i zrazy wołowe, i zająca na dziko! Byłem tylko miał 10 minut czasu na wykonanie zamówienia.

Dickens dodaje, że jego bohater nie był zachwycony sposobem zaspakajania apetytu gości przez pomysłowego gospodarza. A już przerażającą wydała się mu beztroska kucharza, która z kocich pośladków pozwalała mu preparować wszystko, czego tylko klijent w najśmielszych marzeniach zapragnął.

Sądzić trzeba, że niedługi był żywot tej oryginalnej garkuchni londyńskiej. Nie wspominają o niej ci, którzy obecnie zwiedzają Londyn. Widocznie zbankrutowała.

W. Z.

Prezydent R. P. słucha sprawozdań.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym **premjera Sławka**, który informował Prezydenta o **bieżących pracach rządu.**

Warszawa, 8. 7. (PAT). Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji **marszałka Sejmu Świtalskiego i marszałka Senatu Raczkiewicza**, którzy w związku z zamknięciem nadzwyczajnej sesji parlamentu złożyli Prezydentowi R. P. sprawozdania z prac tej sesji.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr. **J. Krzemieńskiego**, który złożył Prezydentowi Rzpltej sprawozdanie z bieżących prac kontroli.

Pos. Madejski wojewodą kieleckim.

Warszawa, 8. 7. (Telef.). Wojewodą kieleckim ma być mianowany b. dyrektor Funduszu Pracy **poseł Madejski**, b. prezydent Dąbrowy. Obecny wojewoda Dziadosz ma przejść na inne stanowisko.

Kardynał Verdier u Słowaków.

Bratislawa 8 lipca. (PAT). Dziś o godzinie 13-tej przybył do Bratislawy legat papieski, **kardynał Verdier**, który brał udział w zjeździe katolickim w Pradze. Na dworcu powitali go przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, korpus konsularny oraz delegaci szeregu stowarzyszeń i instytucyj. Kardynał udzielił w Katedrze **błogosławieństwa licznie zebranym rzeszom wiernych**, poczem udał się do ratusza, gdzie go podejmowali przedstawiciele miasta. Podczas przyjęcia w ratuszu **ks. Hlinka** wygłosił z balkonu przemówienie do ludności zgromadzonej na placu przed ratuszem. Ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki: **„Niech żyje Hlinka“, „Niech żyje autonomja“.** — Po przejeździe do niedalekiego Dziewina, który tradycja łączy z apostolską działalnością św. Cyryla i Metodego, kardynał powrócił do hotelu. Jutro wyjedze prawdopodobnie do Piszczan.

Mocarstwa pozostawią Abisynję
własnemu losowi.

Londyn, 8. 7. (PAT). Nawiązując do sobotniej rozmowy ambasadora brytyjskiego w Pryżu **Clercka z Lavalem.** „Daily Herald“ podkreśla, że była to trzecia wizyta Clercka u Lavala w ciągu 5 dni. Według dziennika, dyplomata brytyjski znów usiłował przekonać premjera francuskiego **o konieczności wspólnego frontu obu mocarstw w Genewie w sprawie Abisynji**, ale podobnie jak w poprzednich wypadkach, **bez powodzenia.**

Francja — zdaniem „Daily Herald“ — **stanowczo odmówiła wspólnej akcji francusko-brytyjskiej w Genewie przeciwko Włochom. Wiadomości innych dzienników o tej wizycie nie są równie negatywne.** ale aogół z prasy **angielskiej nie wynika**, aby stanowisko Francji uległo zmianie na korzyść W. Brytanji. — Również odmowa Ameryki pod adresem Abisynji sprawiła w Londynie **wielkie wrażenie** i w opinji publicznej zaczyna się zarysowywać wyraźna tendencja **niemieszania się wogóle do sporu i pozostawienia Abisynji jej losowi.** Tego rodzaju stanowisko zajmuje **dziś** zdecydowanie „Morning Post“ i „Daily Mail“, a „Times“ i „Daily Telegraph“, które **wciąż** jeszcze zasłaniają się koniecznością ratowania Ligi Narodów, nie czynią tego dziś z **takiem** przekonaniem, jak przed tem i przewidują, że w braku współpracy ze strony francuskiej **Anglja będzie miała rozwiązane i wolne ręce.** Ważny, co do określenia stanowiska W. Brytanji będzie kontakt Baldwina, Hoare'a i Edena z Avenolem, który dziś wieczorem przyjeżdża do Londynu.

W środę będzie obradował gabient, a w czwartek odbędzie się w Izbie Gmin debata, w toku której spodziewane jest **konkretniejsze niż dotychczas określenie polityki brytyjskiej w sprawie sporu włosko-abisyńskiego** przez ministra spraw zagranicznych, sir Samuela Hoare.

Polska pośrednikiem między Francją a Niemcami?

Rzym, 8. 7. (PAT). Nawiązując do berlińskiej wizyty min. Becka „Popolo d'Italia“ stwierdza, iż zarówno niemiecka jak i francuska sprawa wyraża pragnienie, **by Polska podjęła się akcji medjatorskiej między Paryżem a Berlinem.** Narazie są to tylko pierwsze sugestje — pisze dziennik rzymski. Europa doszła przecież do takiego stanu, że **wszelkie rozwiązania są możliwe.** Wśród nich również i te, że bliskim jest pokój, którego się tak powszechnie pragnie i **kontynent nasz miałby otrzymać go z rąk Polski.** W każdym razie jest znacznie mniej prawdopodobne, by kontynentowi naszemu pokój taki **mogła ofiarować Anglja.**

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym objął urzędowanie w charakterze naczelnego dyrektora Polskiego Radja Roman Starzyński.

Stalin kuje nową konstytucję dla Rosji Sowieckiej.

Moskwa, (PAT.) W niedzielę pod przewodnictwem Stalina odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne komisji konstytucyjnej, wyłonionej przez 7-my Kongres Sowietów, celem **rewizji konstytucji sowieckiej.** Nakreślono **ogólny program prac i utworzono 12 podkomisyj.** Przewodnictwo podkomisji 1-ej ogólnych kwestyj konstytucyjnych objął **Stalin**, podkomisji gospodarczej **Mołotow**, finansowej **Czubar**, prawniczej **Bucharin**, ordynacji wyborczej **Radek**, organów sądowych **Wyszynskij**, centralnych i lokalnych organów władzy **Akułow**, oświatowej **Zdanow**, pracy **Kaganowicz**, obrony **Woroszyłow**, spraw zagranicznych **Litwinow.** 12-ta podkomisja redakcyjna składa się z prezesów wszystkich podkomisyj i będzie obradowała **pod przewodnictwem Stalina.**

Prez. Roosevelt zatrudni trzy i pół milj. bezrobotnych.

Waszyngton 8 lipca (PAT). Departament skarbu zapowiedział emisję obligacyj na sumę **500 miljonów dolarów.** Obligacje te ukazałyby się na rynku **15 lipca.** Termin ich upłynąłby **15 grudnia 1939 roku.** Oprocentowanie ma wynosić 1⅜ procent. Pożyczka ta stanowi pierwszą transzę **4 miljardów,** przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych, zgodnie z decyzją Kongresu z dn. 5 kwietnia W kołach zbliżonych do rządu wyrażają nadzieję, że wpływy z pożyczki zapewnią zatrudnienie **3 miljonom 500 tysiącom bezrobotnych**

POGODA WRACA.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano: Rankiem dnia dzisiejszego nastąpiło w Polsce ogólne polepszenie się stanu pogody; zachmurzenie było naogół umiarkowane lub niewielkie, siła wiatru znacznie osłabła, temperatura zaś zwolna poczęła wzrastać.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 9 lipca br.: **Pogoda słoneczna** o zachmurzeniu umiarkowanem; **ciepło: słabe** wiatry zachodnie.

O czem piszą inni?..

P. Moraczewski przeciw ordynacjom wyborczym.

Przeciw ordynacjom wyborczym występuje — jak wiadomo — i sanacyjny Z. Z. Z. Na kongresie Z. Z. Z. w d. 21 lipca ma się zadecydować, czy ta organizacja weźmie **udział** w wyborach. Teraz zaś w jej organie „Froncie Robotniczym". p. Moraczewski **wywodzi**, że ordynacja sprzeciwia się zapatrywaniom Marsz. Piłsudskiego, którego p. Moraczewski był przyjacielem.

„Równouprawnienie polityczne — pisze — zadekretowane w Polsce w r. 1918 przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, obejmowało prawo wyborcze do sejmu, do rad miejskich, do rad gminnych. Odbieranie teraz w czerwcu 1935 r. przez większość sejmową jednej części tego równouprawnienia, jest niewątpliwie także — dla wielu będzie to przekonywującym w odwrotną stronę argumentem — sprzeczne z wolą i ówczesnemi zapatrywaniami Marszałka Piłsudskiego. A w oczach tych wszystkich, którzy wiedzą, że Marszałek nie cofał swoich postanowień, powziętych po dokładnym namyśle — sprzeczne także i z ostatniemi jego poglądami. Właśnie ja jestem klasycznym świadkiem, że w listopadzie i grudniu 1918 r. Naczelnik państwa bardzo gruntownie i wszechstronnie rozważał przedłożone mu przezemnie projekty wymienionych ordynacyj wyborczych".

Następnie występuje p. Moraczewski przeciw wciąganiu związków zawodowych do polityki, tj. do kolegjów wyborczych.

„Frakcja Rewolucyjna" karci Z. Z. Z.

A teraz — druga organizacja **sanacyjna** robotników, „Frakcja Rewolucyjna" p. Jaworowskiego... W swoim organie „Walka". atakuje Z. Z. Z. i jej przywódców.

„W Sejmie — pisze „Walka" — przedstawiciele ZZZ. zgłaszają łącznie z przedstawicielami burżuazji reakcyjny projekt. Debatują nad nim w zgodzie i harmonji z przedstawicielami klas posiadających. Czasem gdy któremuś się wypsną jakieś poprawki, bez istotnego znaczenia, nie zmieniającego ogólnie reakcyjnego ducha projektu — nie mają nic przeciwko temu, gdy przedstawiciele burżuazji te poprawki odrzucą. A po odrzuceniu — z wesołym uśmiechem przedstawiciele ZZZ. oddają swe głosy za całością projektu".

I to się nazywa „obóz" sanacji!

„Akcja Katolicka", a wybory.

„Dziennik Bydgoski" (dziś **mocno sanacyjny**) podejmuje pytanie, jak zabezpieczyć wybór katolickich kandydatów na posłów?

„Przedewszystkiem — odpowiada — przez zaangażowanie w tym kierunku Akcji Katolickiej. Wprawdzie nie jesteśmy powołani do wytykania jej dróg. Ale współdziałając z nią w miarę naszych sił i możności, znamy jej zasadnicze założenie i dlatego sądzimy, że Akcja Katolicka może w tej sprawie zabrać głos. Oczywiście nie może przytem narazić swego apolitycznego i bezpartyjnego charakteru. Zrobiłaby to, gdyby w wyborach, przeprowadzanych na starych zasadach wyborczych, oświadczyła się za jakąś ściśle określoną grupą polityczną. Ale teraz, kiedy — jak mówią urzędowi twórcy ordynacyj wyborczych (co myślą, może nas nic nie obchodzić) — „chodzi o wybór najtęższych obywateli o nieposzlakowanej czci i charakterze bez względu na przekonania polityczne", Akcja Katolicka ma prawo zwrócić uwagę, że najlepszym i najtrwalszym fundamentem pod budowę Polski Mocarstwowej są zasady katolickie" i t. d.

Przedewszystkiem „Dziennik Bydgoski" **wyolbrzymia** znaczenie przyszłego parlamentu; będzie ono bowiem bardzo małe... Następnie „A. K." stojąca „poza i ponad partjami" (jak to tylokrotnie podkreślała Stolica Apost.) musi się trzymać zdala od wyborów. Jej zaangażowanie" w akcję wyborczą odebrałoby jej właściwy charakter. a uczyniło z niej organizację polityczno-partyjną.

Nietrwałość rządów dyktatorskich.

Tygodnik lwowskiego B. B., „Reduta — Tydzień Polski", pisze o sytuacji wytworzonej przez zgon Marsz. Piłsudskiego... Historja uczy, że rządy oparte o jednostkę — pisze „Reduta" —

„są to fazy raczej przejściowe, rzadko kiedy sięgające poza długość życia jednego pokolenia. Człowiek, który ująwszy władzę zdjął odpowiedzialność ze zbiorowości, odchodzi. a powrotna fala znowu przynosi zmianę".

Cóż teraz obóz rządowy ma robić?

„Zwrócić się — odpowiada „Reduta" — z pominięciem wymierających i bezwartościowych dawnych rutynistów, ale także i z wyłączeniem tych ludzi z własnego obozu, którzy sami pozbawieni moralnych kwalifikacyj i tytułu, nie szczędzą złowieszczych, reakcyjnych podszeptów — wprost ku społeczeństwu, oczekującemu dziś dobrego słowa i rozkazu. Wraz z całym Narodem i przy jego pomocy dokonać się musi to, co jest nieuniknioną i jedynie logiczną konsekwencją dni majowych: przebudowa ustroju społecznego i stworzenie Polski Nowoczesnej, Polski Pracy".

„Polska Pracy", to — frazes nic nie znaczący i nic nie mówiący. Ale znamiennem jest to, że organ B. B. domaga się „wyłączenia" z B. B. pewnych grup ludzi, a zwrócenia się do społeczeństwa, do mas.

Katolicka młodzież społeczna Belgji.

Czasy dzisiejsze, których znamieniem jest przebudowa życia, przebudowa stosunków przedewszystkiem społeczno-gospodarczych, **a następnie polityczno ustrojowych, stanowią okres przełomowy w historji ludzkości.** Nową przyszłość lepszą od tej strasznej teraźniejszości, w jakiej żyjemy, może wybudować **nowy człowiek.** Jest to przekonanie powszechne. Dlatego tyle się dziś mówi o wychowaniu „nowego człowieka".

Do wychowania go pretendują **różne kierunki.** Jeden jest tylko ruch, który tworzy nowoczesnego człowieka, takiego, jakiego trzeba, a jest nim odrodzeńczy **ruch katolicki** coraz bardziej potężny i krzepki.

Odrodzeńczy ruch katolicki podbija przedewszystkiem młodzież, do której zawsze najsilniej przemawiają pierwiastki dobra, piękna, sprawiedliwości i miłości. Na jeden z typowych objawów tego ruchu chcemy zwrócić uwagę.

W dniu 25 sierpnia, cały świat katolicki będzie świadkiem **wielkiej manifestacji katolickiego młodego pokolenia** zorganizowanej przez katolicką pracującą młodzież belgijską (J. O. C.) w Brukseli, z racji 10-letniego jej istnienia. W powyższej manifestacji weźmie udział przeszło **100 tys.** członków. Na uroczystości przybędą przedstawiciele **18 narodów,** m. in. Francji, Kanady, Kolumbji. Szwajcarji, Holandji Hiszpanji, Portugalji, Anglji, Konga, państw Europy środkowej m. in. i Polski.

Uroczystości będą mieć charakter **międzynarodowej manifestacji.** Udział weźmie trzech kardynałów, wszyscy biskupi belgijscy oraz wielu biskupów zagranicznych.

Kongres poprzedzony będzie **Tygodniem studjów międzynarodowych**, który ma dać kierownikom młodzieży z różnych krajów okazję do pogłębienia doktryny, metod organizacyjnych, twórczości, oraz akcji ruchu młodzieży katolickiej.

Organizacja młodzieży belgijskiej J. O. C., ma wszelkie dane po temu, by swoją manifestacją oddziałać na młodzież katolicką Europy. Jest **wzorem dla całego ruchu katolickiego młodzieży,** przez swój wysoki poziom ideowy, dynamizm i sprawność organizacyjną oraz wypróbowane metody pracy. Dla zilustrowania damy krótką charakterystykę działalności J. O. C. **za rok 1934.**

Dwa zagadnienia stanowiły przedmiot pracy organizacyjnej w tym okresie, a mianowicie: **bezrobocie wśród młodzieży oraz przygotowania do kongresu jubileuszowego.** W sprawie bezrobocia — wybudowano wielki dom w Brukseli dla młodzieży, oraz zorganizowano obóz dla bezrobotnych.

Normalna praca organizacyjna obejmuje szereg czynności. Na czoło wysuwa się **kształcenie religijne,** na które kładziono olbrzymi nacisk. W roku **1934** przepracowano naukę wiary dotyczącą Sakramentu Chrztu. Pokuty i Eucharystji. Członkowie **brali** udział w rekolekcjach zamkniętych, które prowadzono przez cały rok. Na podniesienie zasługuje udział 110 tys. członków J. O. C. w propagandzie prowadzonej wśród **młodzieży**, celem nakłonienia jej do **spowiedzi** wielkanocnej. W wyniku powyższej **akcji** przekonano **28.500** młodych ludzi, z których wielu od szeregu lat nie komunikowało się a wielu nawet nie było ochrzczonymi.

Z dziedziny zagadnień społecznych członkowie studjowali w roku 1934 **„życie zawodowe".** Pierwszy trymestr poświęcono zagadnieniu **pracy** a więc: jej wartości; jej wyborowi. oraz poznaniu **zawodu.**

Pracę najemną omawiano w drugim trymestrze. Zajmowano się **problemem** sprawiedliwości pracy najemnej, dalej pracą najemną młodzieży.

Trzeci trymestr poświęcono **Związkom zawodowym,** mając na uwadze iż młodzież katolicka mająca zasilać Chrześcijańskie Związki Zawodowe, musi być dobrze z niemi obeznana.

J. O. C. wydaje szereg czasopism których nakład w roku 1934 wyniósł **196.500** egzemplarzy, w tem **30.000** różnych broszur i 50.000 kalendarzy przeznaczonych dla członków.

Organizuje ona również wielką **pomoc dla bezrobotnej młodzieży,** którą w Belgji obliczają na **100 tys.** W tej sprawie J. O. C. wysunęła następujące projekty: a) przyjmowanie do pracy młodzieży dopiero po ukończeniu lat 16; b) zreorganizowanie warunków terminowania; c) zakaz skupiania kilku posad; d) redukcja godzin pracy; e) zwolnienie mężatek z pracy, gdzie to jest możliwe. Pozatem organizuje J. O. C. **pomoc** w naturze jak również wydaje specjalne czasopismo p. t.: „Młody Bezrobotny" (le Jeune Chomeur). J. O. C. wzięła również udział w znanej manifestacji młodzieży bezrobotnej podczas konferencji Międzynarodowego Biura Pracy. Należy jeszcze podkreślić z uznaniem akcję opiekuńczą nad członkami chorymi oraz będącemi w wojsku.

Oto krótkie uwagi o działalności belgijskiej J. O. C. Istnieje ona dopiero lat 10. — **Powstała w roku 1925, założona przez młodego księdza Cardyna,** który postanowił odrodzić świat robotniczy Belgji przez wychowanie młodzieży robotniczej. Powstała w atmosferze entuzjazmu, który w niej trwa do dziś dzięki szczęśliwemu skojarzeniu myśli religijnej z myślą społeczną. J. O. C. nie ma nic wspólnego z „kapitalizmem". Jest zaś organizacją wychowawczą i organizacją reformy społecznej. Z Belgji przeniknęła do Francji, do Holandji i Szwajcarji.

K. T.

Dążność państw bałtyckich do ziednoczenia.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wśród bliższych i dalszych Bałtów coraz bardziej dojrzewa **poczucie wspólnego losu i konieczności współpracy.** Dowodzą tego przedewszystkiem **coraz częstsze zjazdy** czy to polityków czy uczonych bałtyckich, a w ten sposób dojrzewa realizacja idei

ścisłego Związku Bałtyckiego.

Na dowód jak **rośnie ruchliwość** Bałtów, oczywiście w związku ze znanemi **posunięciami hitlerowskich Niemiec** od stycznia br. począwszy., wystarczy kolejno wyliczyć: konferencja bałtyckich **agronomów** w Helsingforsie, takiż zjazd **cywilnych lotników** w Kownie, kongres bałtyckich **geografów i botaników** w Arensburgu, fińsko-estońska konferencja **nauczycieli** w Helsingforsie.

Podobnych zjazdów o mniejszym zakresie odbyło się znacznie więcej a cechowało je w każdym wypadku to, iż zgodnie **pod**kreślano konieczność ścisłej współpracy na wszystkich polach **zgodnie z takąż polityką odnośnych rządów.**

Może jednak najważniejszym etapem w tej akcji bałtyckiej był **Kongres Przyjaciół Estonji, Łotwy i Litwy** rozpoczęty w **Rydze** w dniu 29 czerwca a **zamknięty** dopiero dnia 2 lipca po szeregu obrad komisyjnych i plenarnych. Był to bowiem **pierwszy tego rodzaju kongres i pierwsza tego typu manifestacja** programu jak najściślejszego zespolenia i współpracy, która objąć powinna wszystkie dziedziny życia. Ten fakt nie powinien ujść uwagi Polski; bezcelowem a nawet szkodliwem byłoby jego przemilczanie. Na rzeczywistość bałtycką powinniśmy bowiem **w Polsce mieć oczy otwarte i widzieć ją taką, jaką ona istotnie jest.**

Istniejące w Estonji, Łotwie i Litwie **„Związki przyjaciół bałtyckich"** wysłały mianowicie na dzień 29 czerwca do Rygi swych najwybitniejszych przedstawicieli i zaprodukowały właściwie **zupełnie metodyczny kurs.** Wykłady objęli między innymi: Prof. Uniw. **Piip** z Dorpatu na temat **„Związek Bałtycki jako czynnik pokoju".** Rektor Uniwersytetu w Rydze **Anschkap mówił o „Współpracy Bałtyckich Państw na polu nauki",** a rektor Uniwersytetu w Kownie p. **Remeris** rozwiódł się nad takim przedmiotem jak **„Przyszłość Narodów Bałtyckich".** Po dyskusji na komisjach, które miały charakter jakby seminarjów politycznych, zjawiały się następnie na plenum kongresu liczne konkretne wnioski, zmierzające do pogłębienia współpracy, a niezależnie od tego, zacieśniano wzajemne węzły przez **wspólne wycieczki po kraju; zwiedzono prawie całą** Łotwę. Niezależnie od **naczelnej uchwały** kongresu, w **której** stwierdzono, że

kongres wzywa narody bałtyckie

do pogłębienia **wzajemnych** stosunków politycznych, **kulturalnych** i **gospodarczych** zgodnie z polityką **rządów** bałtyckich, postanowiono zjazdy takie odbywać **odtąd stale co roku** w jednem z państw interesowanych.

Nie należy też **uważać za** przypadek, że ten kongres bałtyckich przyjaciół w Rydze, rozpisany na kilka dni, **zbiegł się w czasie z konferencją wszystkich posłów łotewskich zagranicą.** Konferencja ta obradowała również w Rydze, wzięło w niej udział 13 posłów z odpowiednim sztabem urzędniczym, a przewodnictwo objął osobiście premjer łotewski **Ulmanis** przedkładając jako temat rozważań **wszystkie problemy międzynarodowej polityki,** interesujące Łotwę. Jaką wagę przypisano temu zjazdowi łotewskich dyplomatów dowodzi okoliczność, że **obrady tych 13 dygnitarzy zajęły pełne 4 dni,** dzięki czemu „przerobić" można było chyba wszystkie problemy niewielkiej Łotwy, mniejszej od niejednego z naszych województw, a z ludnością, której liczba nie dorównuje Warszawie i Łodzi razem wziętych. Znamiennem jest też, że konferencja w zasadzie oczywiście **poufna i ściśle urzędowa** wbrew praktyce, obserwowanej chyba wszędzie gdzie indziej, powzięła jawną **uchwałę, (!),** ogłoszoną nawet w dziennikach. — Z pewnych względów dziwny ten twór dyplomatyczno-kancelaryjny brzmi w ten sposób, że

„Konferencja posłów uchwala w dalszym ciągu prowadzić dotychczasową politykę zagraniczną Łotwy".

Tego rodzaju uchwała czynnych dyplomatów jest niewątpliwie nowością, **chociaż** o ile chodzi o Łotwę konferencję taką **zorganizowano tam** już poraz drugi. Pierwsza odbyła się w roku 1923.

W jakim duchu idzie współpraca Bałtów?

Zaniepokojeni — zresztą zupełnie słusznie — coraz większemi **zbrojeniami Niemiec,** myślą głównie o swem **bezpieczeństwie.** Widzą je zaś przedewszystkiem w znanym **pakcie wschodnim** wedle projektu francusko-sowieckiego, za którym **wszyscy z wyjątkiem Finlandji** zgodnie się **opowiedzieli.** Liczą też na moralną, ale także czynną pomoc **Anglji.** Dla Estonji, a w większej mierze dla Łotwy, aktualną byłaby współpraca z Polską, **ale zastrzeżenia przeciw niej są dosyć poważne.** Finlandja przy zasadniczo bałtyckiem swem nastawieniu poprzestaje raczej na roli obserwatora, jawnie się nie angażując. W stosunku do swego najbliższego sąsiada tj. sowieckiej Rosji, zachowuje jak najpoprawniejszą swą neutralność.

Oto, jak stoją rzeczy nad Bałtykiem, gdzie **bez nas doprzewają** pewne sprawy.

(J. B.)

Przebieg obchodu ludowego.

Rok rocznie w czerwcu Stronnictwo Ludowe urządza „święto ludowe" którego celem jest propaganda ideologji „ludowej". — W tym roku obchód ten odbył się w powiatach **Małopolski zachodniej w dniach 29 i 30 czerwca br.** Tłumną była **uroczystość** w **Wierzchosławicach,** rodzinnej wsi Wincentego **Witosa.** Zebrało się — według „Piasta" — ponad 6.000 osób, które pochodem ruszyły z 32 sztandarami do kościoła na nabożeństwo z powrotem na osiedle jednego z gospodarzy, gdzie przemówienia wygłosili dr. Gruszka i pos. Brodacki. wyrażając przekonanie, że powrót Witosa do kraju wkrótce nastąpi. **Podhale limanowskie** obchodziło uroczystość w **Kamienicy koło Nowego Łącka.** Zebrało się 25.000 włościan, którzy przy dźwiękach siedmiu orkiestr, niosąc około 80 sztandarów, udali się do kościoła, gdzie poświęcenia sztandaru dokonał ks. dziekan Rosiek, a kazanie wygłosił ks. Zelawski. W **powiecie bocheńskim** „święto ludowe" **odbyło** się **w Niegowici, w powiecie krakowskim — w Płaszowie,** w **powiecie** wadowickim — **w Choczni, w bialskim — w Osieku, w jarosławskim — w Pawłosiowie, na Podhalu Tatrzańskiem — w Czarnym Dunajcu.**

Na wszystkich wiecach w rezolucjach uchwalono domagać się amnestji dla b. posłów Witosa, Bagińskiego i Kiernika. Następnie uchwalono rezolucję wypowiadającą **się** przeciw udziałowi włościan w wyborach do Sejmu i Senatu. W rezolucjach gospodarczych uchwalono domagać się:

Rozwiązania karteli i położenia kresu ich działalności, zgubnej dla całości życia gospodarczego kraju, a zwłaszcza **dla rolnictwa;**

nadania chłopom wogóle, a bezrolnym w szczególności ziemi, która jeszcze jest w dużych obszarach; **ustalenie cen płodów rolnych i zwierzęcych na poziomie opłacalności**; nowelizacji dotychczasowych rozporządzeń oddłużeniowych, które okazały się połowiczne i niewystarczające.

Na ziemiach Rzeczypospolitej.

Ekspedycja archeologiczna na Wileńszczyźnie.

Przed kilku dniami wyruszyła na teren woj. wileńskiego, pod kierownictwem adjunkta Uniw. dr. H. Cehak-Hołubowiczowej, ekspedycja archeologiczna Muzeum Archeologicznego Uniw. Stef. Batorego. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie rejestracji zabytków oraz zabezpieczenie przed zniszczeniem zabytków historycznych na terenie powiatów: **święciańskiego, brasławskiego, dziśnieńskiego i wilejskiego**. Prace badawcze ekspedycji potrwają dwa miesiące.

„Biskup“ Faron przed sądem.

Przed sądem najwyższym stanie Władysław Faron, „biskup“ kościoła starokatolickiego, pociągnięty do odpowiedzialności karnej z tytułu wydawania **ulotek, obrażających dostojników Kościoła katolickiego**. Sąd grodzki w Zamościu skazał Farona na dwa miesiące aresztu, a sąd okręgowy w wydziale odwoławczym zamienił areszt na grzywnę w wysokości trzystu złotych, zatwierdzając wyrok pierwszej instancji w całości co do winy oskarżonego. Wyrok ten Faron zaskarżył do Sądu Najwyższego, który termin rozprawy wyznaczył na 21 października.

Kopalnia „Reden“ jeszcze płonie.

Akcja przy tzw. „dekowaniu“ szybów w płonącej kopalni „Reden“ w Dąbrowie prowadzona jest energicznie. Przy robotach tych zatrudnionych jest 110 robotników, reszta zaś w liczbie z górą 500, pozostaje bez pracy. Akcja ratownicza prowadzona jest przez całą dobę bez przerwy. Obecnie prowadzone są roboty przy zamykaniu 3 szybów, a na końcu „zadekowany“ zostanie szyb wyciągowy.

Ogień w głębi kopalni szaleje w dalszym ciągu z niesłabnącą mocą, o czem świadczą kłęby dymu wydobywające się przez szyb wyciągowy. Dopiero po zamknięciu wszystkich szybów, przez co przerwany zostanie dopływ powietrza do ognia, pożar zacznie ulegać stłumieniu.

Proces ten trwać będzie kilka miesięcy i w tym okresie robotnicy pozostawać będą bez pracy. Narazie trudno ustalić jak długo kopalnia będzie unieruchomiona.

Samobójstwo adwokata i jego żony.

W Oświęcimiu w mieszkaniu swem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń adwokat dr. L. Bandler. W chwilę po samobójstwie dra Bandlera odebrała sobie życie jego żona Róża. Natychmiast udzielona pomoc lekarska była już bezskuteczna. Przyczyną samobójstwa miały być **kłopoty materjalne**.

———oooOooo———

ZMARŁA NA GROBIE MĘŻA. Komisarjat P. P. w Bielsku został zawiadomiony, że na cmentarzu katolickim znaleziono zwłoki jakiejś starszej kobiety. Policja stwierdziła, że są to zwłoki niejakiej Otylji Nereżil, lat 71, zam. w Bielsku, wdowy, która, jak codziennie, przybyła na cmentarz, aby pomodlić się na grobie swego męża, który zmarł przed kilku laty. Wezwany lekarz stwierdził, iż śmierć powstała na skutek udaru sercowego.

DZIECKO OŚLEPIONE PROMIENIAMI SŁOŃCA. W czasie odpustu w Halenowie koło Białej wydarzył się straszny wypadek, który winien być przestrogą dla matek. Na odpust przyjechała kobieta z niemowlęciem w wózku i udała się do kościoła na nabożeństwo, **zostawiając dziecko pod działaniem promieni słonecznych**. Gdy matka wróciła do dziecka, ku swemu przerażeniu zauważyła, iż niemowlę oślepło. **Matka z rozpaczy zaniemogła** i przechodnie ocucili nieprzytomną. Natychmiast wyjechała z dzieckiem do Białej w celu zasięgnięcia pomocy lekarskiej.

ZŁAMANY NOS I SZCZĘKA NA MECZU. W Częstochowie rozegrany został w niedzielę mecz z cyklu o mistrzostwo Wojew. Kieleckiego, pomiędzy miejscową Brygadą a stachowickiem SKS., zakończony wynikiem 5:1.

W drugiej połowie meczu bramkarz Brygady Krzyk w zderzeniu z lewoskrzydłowym drużyny gości uległ złamaniu kości nosowej i szczęki.

—o-o—

Suez — bramą morską bez klucza.

(—) Aktualnem jest obecnie zagadnienie, czy Kanał Sueski jako najkrótsza droga Włochów do Abisynji, **może być doraźnie zamknięty**, a tem samem czy możnaby w krótkiej drodze **uniemożliwić**, a co najmniej bardzo **utrudnić** Włochom ich zamiary wschodnio-afrykańskie?

Odpowiedź krótka brzmi: **Nie.**

Po 10 latach bardzo ciężkiej pracy Kanał Sueski, chociaż właściwie **istniał już za faraonów**, w swej obecnej postaci uruchomiony został dopiero w dniu 17 listopada 1869 r. na podstawie koncesji udzielonej przez ówczesnego wice-króla Egiptu Francuzowi Ferdynandowi **ks. Lessepsowi**. Wedle odnośnego układu koncesja opiewała na 99 lat, ale zastrzegała **wszystkim narodom świata prawo używania** tej drogi, coprawda tylko dla okrętów **handlowych**. Jednak już w 1883 r. postanowienia te zmieniono dosyć ogólnikowo, upoważniając także dzierżawcę do przepuszczania **„kilku“ okrętów wojennych**. Ten stan rzeczy nie dogadzał oczywiście Anglji, która zwróciwszy w owym czasie swoją uwagę na Egipt, postanowiła zabezpieczyć tę drogę dla siebie i w tym celu zgodnie ze swą taktyką **najpierw użyła sposobów handlowych**. Towarzystwu zorganizowanemu przez Francuza Lessepsa zaproponowano napierw **odkupienie jego udziału**, a gdy to się nie udało, uderzono w stronę drugą. Skorzystano mianowicie z **kłopotów finansowych Kedywa Izmaela** i za pośrednictwem lorda Derbyego **odkupiono cały jego pakiet akcyj sueskich za 100 miljonów fr.** Rządowi angielskiemu dało to odrazu pozycję bardzo silną. Rozpoczęła się teraz kampanja przeciw francuskiej taryfie przejazdowej, jako rzekomo zbyt wysokiej. Poczęto grozić **przekopaniem Kanału w innem miejscu**, szykanowano akcjonarjuszy francuskich w różny sposób, aż ich zmuszono do kapitulacji i sprzedaży dalszych akcji.

W ten sposób **od 30 listopada 1883 Anglicy mają już większość w zarządzie Kanału**, a mianowicie 7:3 i byliby całkowicie tą niesłychanie ważną drogą zawładnęli, gdyby nie opór innych państw. Pod naciskiem tych ostatnich doszła **w 1888 r. do skutku umowa w Stambule** przy udziale Austro-Węgier, Francji, Niemiec, Anglji, Włoch, Holandji, Rosji, Hiszpanji i Turcji, zapewniająca tymże państwom **swobodne używanie Kanału „o każdej porze“** z uwzględnieniem także wszelkich **statków wojennych** i z tem zobowiązaniem, że nikomu z kontrahentów nie wolno czy to w Kanale, czy to na dojazdach do niego wykonywać takich czynności, **któreby utrudniały żeglugę**. Dzięki temu okręty rosyjskie płynęły tamtędy na wojnę z Japonją (1904 r.), a włoskie przeciw Turcji w 1912 r. W czasie wojny światowej sprawa nie uległa zmianie, z czego wynika, że **nie można tej drogi zamknąć Włochom**, chyba żeby to wykonano siłą, w imię — jak się to mówi — **wyższego prawa**. W każdym razie wykluczone jest uzyskanie **jednomyślności** przeciw Włochom, bo w myśl układu w Stambule, Suez jest bramą bez klucza. d.

——— * ———

Parada przed czeskim ministrem obrony.



W dzień bitwy pod Zborowem w 1917, rokrocznie w Czechosłowacji odbywa się w Pradze parada wojskowa. W tym roku paradę przyjął generał Machnik, minister obrony.

Z całego świata.

Nowy biskup berliński.

W niedzielnym „Osservatore Romano“ ogłoszono nominację urzędową dotychczasowego biskupa diecezji Eichstaett, Konrada hr. Preysinga na stanowisko biskupa berlińskiego. (O zamierzonej jego nominacji donosiliśmy dwukrotnie). Urodził się on w 1880, jako syn hr. Kaspra v. Preysingen, który był spokrewniony z byłym domem królewskim w Bawarji. Ks. biskup początkowo **odbył studja prawnicze w Monachjum i Wuerzburgu**, poczem poświęcił się dyplomacji. Przez pewien czas był sekretarzem poselstwa bawarskiego przy Kwirynale. Tam to prawdopodobnie zrodziła się u niego myśl porzucenia świeckiej służby i wstąpienia na teologję. W 1908 r. uskutecznił swój zamiar, zapisując się **do Canisianum, prowadzonego przez OO. Jezuitów w Innsbrucku**. Po czterech latach otrzymał święcenia kapłańskie a dwa lata później został promowany na doktora teologji. W 1932 r. został przez Ojca św. mianowany **biskupem Eichstaettu**, następcą biskupa Leona v. Mergel. Nowomianowany biskup Berlina cieszy się niezwykłą popularnością wśród wiernych, uchodząc równocześnie za wielki autorytet wśród biskupów niemieckich.

Przed 14-tym lipca w Paryżu.

W związku ze „świętem narodowem“, obchodzonem na pamiątkę zburzenia Bastylji w dniu 14 lipca, w tym roku ugrupowania lewicowe przygotowują się do wielkich demonstracyj. Manifestacje mają być przeprowadzone przez 50 różnych organizacyj, należących do „frontu ludowego“, — w którym zjednoczeni są radykali socjalni, socjaliści i komuniści. Organizacje te zapowiadają na dzień 14-go wielkie wiece na polu wyścigowem Buffalo pod hasłem „pokój i wolność“. Będzie to właściwie **zjazd przedstawicieli rad gminnych i wybitniejszych organizacyj** lewicowych. Przewidzianych jest tylko po dwu przedstawicieli, co wyrazi się w ogólnej sumie 4.000 — 5.000 burmistrzów i 20 tys. uczestników. Popołudniu przewidziany jest **olbrzymi pochód z Placu Bastylli przez Plac Narodów do Vincennes.** Przypuszczalnie w pochodzie weźmie udział 500.000 ludzi. Przed wszystkiemi oddziałami będzie niesiona **flaga trójkolorowa i czerwona.** Ta wielka manifestacja ma być — jak zapowiadają, jej organizatorowie — „demonstracją przeciw zakusom i atakom na reżym demokratyczny i na wolność republikańską“. W tem nowem ugrupowaniu nie ma jednak jedności. Unja Narodowa b. kombatantów, domagała się od rządu, by nie zezwolił na tolerowanie w pochodach żadnych sztandarów poza trójbarwnym. Tymczasem z partji neosocjalistycznej wystąpili deputowany Perirn i senator D. Herbecourt którzy prawdopodobnie przylgną do socjalistów lub komunistów.

Do demonstracyj przygotowują się też organizacje prawicowe. Płk. De la Rocque zapowiedział **manifestację „Krzyża Ognistego“ przed grobem nieznanego żołnierza.**

Znamienne jest oświadczenie płk. De la Roquce, wygłoszone a zgromadzeniu członków organizacji „Ognistego Krzyża“. — „Przywódcy obozu lewicowego“, oświadczył płk. De la Rocque — „spodziewają się, że przyciągną masy, które im umożliwią objęcie władzy rządowej. W rzeczywistości jednak, oni wytwarzają tylko masy, które jutro przejdą do naszych szeregów. Front lewicowy pragnie pobudzić członków „Ognistego Krzyża“ do przedwczesnej ofensywy, abyśmy okazali się buntownikami i zwrócili przeciw sobie policję i wojsko. W ten sposób **front lewicowy sam chciałby uchodzić za obrońcę porządku, który jutro zamierza obalić**“.

———ooOoo———

ZDERZENIE DWU PAROWCÓW. W niedalekiej odległości od Lorient we Francji nastąpiło zderzenie pomiędzy dwoma parowcami. Jeden z nich parowiec irlandzki „Merwyn“ został poważnie uszkodzony. **Załoga** opuściła statek, który powoli pogrążył się w falach morza. Na miejsce wypadku przybyło kilka statków, które wzięły udział w akcji ratunkowej.

ZNOWU KATASTROFA SAMOCHODOWA. W mieście Grenoble wydarzyła się katastrofa automobilowa w chwili, gdy samochód prowadzony przez jednego ze znanych tam chirurgów starał się **wyminąć poprzedzający go automobil**. Doktór oraz trzy osoby na leżące do jego rodziny zginęły na miejscu, stan piątej osoby, która odniosła ciężkie rany w wypadku, jest beznadziejny.

POLSKA NA KONGRESIE ALPINISTÓW W BARCELONIE. W Barcelonie otwarty został, pod protektoratem prezydenta republiki hiszpańskiej V. Międzynarodowy Kongres Alpinistyczny. Biorą w nim udział delegaci najważniejszych klubów Europy, z Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Hiszpanji, Polski, Szwecji, Szwajcarji, Węgier i Włoch. Polska jest reprezentowana przez p. Walerego Goetla, prezesa Polskiego Tow. Tatrz. Po raz pierwszy kongres alpinistów odbył się w 1930 r. w Zakopanem, z inicjatywy polskich związków turystycznych.

Z teatru im. Słowackiego.

„Obrona Keysowej“ — komedja Bruno Winawera.

Nie udała się ta sztuka panu B. Winawerowi. Autor chciał napisać satyre i ostrze jej skierować przeciw sądom i prokuratorom, a ukręcił z tego wszystkiego bicz na siebie: sztuka jego wywołała niesmak. Treścią jej jest sprawa kobiety (Keysowej). która oskarżona jest o zabójstwo jakiegoś lotnika. właściciela pięknej willi. Osobami komedji będą więc: prokurator, obrońcy i oskarżona. Trybunał pozostaje za kulisami. I teraz często i gęsto pozwala sobie autor na bardziej prowokujące. niż satyryczne aluzje i przycinki pod adresem sprawiedliwości i prokuratury i palestry. A niema w tem wszystkiem ani krzty walorów artystycznych. nawet autor-intelektualista nie sili się na nowe pomysły. Pogoń za sensacją (sztuka ukazała się po procesie Gorgonowej), gdzie psychologję zastępuje dowolność i „widzimisię“ autora, a tezę — niesprawiedliwa tendencyjność. mści się bezlitośnie na autorze i na jego sztuce. Efekty tanie. zaledwie godne kart jakiegoś „Witzblattu“ (n. p. prokurator w kostjumie kąpielowym). budowa sztuki rozwlekła, intryga błaha i t. d. i t. d.

Tej całej niefortunnej sprawy Keysowej nie zdołała obronić przed wyrokiem krytyki jaknajlepsza wola i sumienna praca doświadczonego reżysera. p. Józefa Karbowskiego, oraz gra aktorów. których pomysłowość i inwencja twórcza nadała niekiedy postaciom zewnętrzne życie. Dostrzegła to widownia i oklaskiwała grę pp. Z. Zalewskiej. A. Tarnowiczównej (Keysowa). Z. Kułakowskiego, W. Staszewskiego. R. Wrońskiego. W. Woźnika, T. Kondrata i innych.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sport

Warta mistrzem lekkoatletycznym Polski.

W ogólnej punktacji mistrzostw lekkoatletycznych Polski rozegranych w sobotę i niedziele w Białymstoku. pierwsze miejsce zajęła **Warta poznańska**. W punktacji o puhar inż. Znajdowskiego Warta zdobyła 799 pkt. przed A. Z. S. (Warszawa) 666 pkt.

—oOo—

POGOŃ BIJE LEGJĘ 6:1. Uzupełniamy podane wczoraj wyniki ligowe. Rozegrany we Lwowie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi. pomiedzy stołeczną Legją a Pogonią zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 6:1 (4:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas II. (trzy). Kluz (dwie) i Niechciol (jedną). Dla Legji jedyny punkt uzyskał Przezdziecki I.

PIERWSZY START WILIMOWSKIEGO KOŃCZY SIĘ ZNOWU KONTUZJĄ. Jak donosiliśmy, Ruch przegrał z Wartą 3:1 (0:1).

Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na start Wilimowskiego, który pierwszy raz wystąpił na boisku po ostatniej kontuzji nogi. Wilimowski ograniczył się właściwie do statystowania, a w drugiej połowie nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności został ponownie kontuzjonowany i zniesiony z boiska.

SZWAJCAR RUFLI ZDOBYŁ DIAMOND SCULL NA REGATACH W HENLEY. Rufli w finale jedynek pokonał Czecha Lavrela.

SCHMELING ZWYCIĘŻYŁ NIEZNACZNIE w Berlinie hiszpańskiego boksera Paolino na punkty. Meczowi przyglądało się 50.000 widzów.

DOMAŃSKI WRACA DO BRAMKI. Stefan Domański, wielokrotny reprezentacyjny bramkarz Polski, po ostatnich niepowodzeniach swego klubu (Warszawianka) postanowił wznowić grę w barwach klubu.

ANGLJA BIJE AMERYKE W BOKSIE 11:3. Rozegrany w Nowym Yorku wobec 48.000 widzów międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami amatorskiemi Anglji i Ameryki. zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Anglji w stosunku 11:3. Mecz ten należy do serji spotkań, organizowanych przez „Chicago Tribune“ corocznie z inną reprezentacją państwową. Polska, jak wiadomo, przegrała 14:2. Anglja jest pierwszem państwem. któremu udało się wygrać z Ameryką w tak zdecydowanym stosunku.

Humor

Zimna krew. Jonny usiadł właśnie w barze przy stoliku. gdy Fred obrócił się i zauważył:

— Pardon. usiadł pan na moim kapeluszu!

— Już pan wychodzi? — brzmiała odpowiedź.

Gorączkowe przygotowania.



Piłka musi być dobrze napompowana i dobrze zasznurowana, — a tu już kilkunastu kolegów niecierpliwi się na boisku.

Odkryta Dalmacja.

(Korespondencja własna).

Dubrownik w czerwcu 1935.

I. Między krajami, które po wojnie światowej udostępnione zostały dla szerokiej fali ruchu turystycznego — zajmuje „Dalmacja“ czyli adrjatyckie wybrzeże jugosłowiańskie, niepoślednie miejsce.

Sławę swą zawdzięcza Dalmacja tak swemu położeniu geograficznemu, które ją czyni krajem prawie podzwrotnikowym, — tyle tu słońca i tyle tu przepysznych roślin flory podzwrotnikowej, jak i swej prastarej, bo sięgającej III. wieku po Chrystusie, kulturze, którą od od rzymskich cezarów przejęli nasi chorwaccy pobratymcy, zdążając z Karpat w VII. wieku śladem Awarów do zniszczonej przez tych ostatnich „Salony“ dziś „Solinem“ koło Splitu zwanej.

Ale oba te walory, nie były wystarczającym atutem dla dzisiejszej oceny, gdyby nie okrzyczana a zupełnie nie usprawiedliwiona taniość pobytu w Dalmacji, stanowiła główny popęd dla rozwinięcia turystycznej propagandy na rzecz tej krainy, zasługującej na zwiedzenie i na zatrzymanie się tu dla poratowania zdrowia przez szersze masy letnikowiczów i wycieczkowiczów.

PRZYRODA I ZABYTKI KULTURALNE ATRAKCJĄ DLA TURYSTÓW.

Kiedy przed 35 laty w Wiedniu, stolicy austro węgierskiej monarchji, do której podówczas Dalmacja należała, powołane zostało do życia towarzystwo dla popierania kulturalnego i ekonomicznego rozwoju Dalmacii, zapisały się doń najwybitniejsze jednostki kulturalnych sfer ówczesnego Wiednia wraz z arcyksiężną Marją Józefą, małżonką ówczesnego następcy tronu, arcyksięcia Ottona, a między tymi figurował i nasz rodak ś. p. hr. Karol Lanckoroński. — Ale mało kto zdawał sobie wtedy dokadnie sprawę, jak wielką rolę dla turystyki w przyszłości odgrywać będzie ta podówczas tak mało komu znana, a tylko przez nieliczne jednostki doceniana Dalmacja. kraj tak dziwnie piękny, omal że nie bajkowy.

Pod względem kontrastów natury, kraj bogato wyposażony a pod względem ponętnych wrażeń. tworzonych na każdym prawie kroku, tysiącem połysków. barw i przemian wywołanych siłą gorejącego słońca i potęgą rozhukanych fal morskich, których pieniące grzebienie biją z nieustającą zawziętością o nagie skaliste wybrzeże. jak gdyby chciały usunąć sobie tę przeszkodę kamienną, — niezrównany.

Ale napróżno. Wieki minęły a ongiś bogato bujnym lasem dębów i cyprysów pokryte stoki dalmatyńskiego „Karstu“, które wenecka chciwość doszczętnie ogołociła z pięknego odzienia lesistego, zabierając cały tu rosnący drzewostan pod oparcia dla swych na lagunach wzniesionych pałaców, — a dalmatyńskie fiordy pozostały. Tylko tu i tam napotykane lasy weneckie świadczą o przeszłośc tego wybrzeża, na którem wraz z panowaniem weneckich dożów nad Dalmacją szerzyła się renesansowa kultura tej epoki, nadając całej tej okolicy swoisty wygląd, przypominający wielkość i potęgę „najjaśniejszej republiki weneckiej“.

Są tu liczne kościoły i budowle o charakterze publicznym, jak pałac rektorów w Dubrowniku — ówczesnej Raguzie — oraz obwarowania miast z bramami, nad któremi pyszni się jeszcze tu lub tam lew wenecki, jako oznaka przeszłej wielkości tej potencji morsko-kupieckiej; świadczą one dobitnie o przeobrażeniach tego wybrzeża i o czasach wielkiej przeszłości!

Tuż obok weneckich emblematów napotykamy również pomniki dawnej świetności słowiańskiej — i tak w Splicie, przy tak zwanej „porta aurea“ w pałacu cezara Hadrjana uderza nas w oczy pomnik z 9. wieku, przedstawiający siedzącego na tronie króla Tomisława, z dynastji starochorwackich królów. W Dubrowniku zaś spotykamy na głównej ulicy zwanej „stradonu'em“, pomnik średniowiecznych czasów, przedstawiający „rycerza Rolanda“ z sagi romańskiej.

To wszystko świadczy o bogactwie tych fal kultury zachodniej, które przepływały tym szlakiem, — potęgę Rzymu cezara i Hadriana, — wiarę rycerzy krzyżowych, którzy z Gotfrydem z Boullonu ciągnęli tędy na oswobodzenie Jerozolimy z rąk niewiernych, a z których jeden, sławny Ryszard, zwany Lwiem sercem, tu, na wysepce naprzeciw dubrownickiej republiki miniaturowej, opierającej się z uporem potędze weneckiej swej siostrzycy — dziś zwanej „Lokrum“, był więziony przez cesarza niemieckiego Fryderyka Barbarossę. Tędy po upadku weneckiej potęgi przeciskały się na zachód tureckie zastępy, gdy półksiężyc mahometański owładnął bałkańskim półwyspem — tu aż napoleońskie dotarły orły, aby potem w roku 1813 ustąpić Austrji swą władzę na okres z górą 100-letni, aż w Wersalu w r. 1918 dla Dalmacji i Jugosławji zawitała znowu gwiazda swobody narodowej!

Ale nie o tem mi pisać, skoro zacząłem mówić o odkryciu „Dalmacji“ jako kraju turystyki i letnich wywczasów!

Nowo rzucone hasło, że słońce i woda są fundamentem zdrowia, — powoduje, że dziś odmiennie od czasów przedwojennych — całe masy letników wyruszają nad morze, aby tu w gorących promieniach słońca zaznać rozkoszy kąpieli morskich, tak bardzo zalecanych przez sfery lekarskie dla zdrowia.

Dr. Sygmapi.

Radjo.

„WESELE POLSKIE“ — SUITA BALETOWA NOWOWIEJSKIEGO. Znakomity znawca folkloru polskiego skomponował m. in.. w ostatnich 5 latach, za który to okres czasu otrzymał Państwową Nagrodę Muzyczną suitę baletową. przedstawiającą „Wesele polskie“. Mamy tu wiec różne tańce, obertasy, kujawiaki, wyrwasy i krakowiaki, pieśni obrzędowe dla młodych i starych. Audycja ta, którą nadaje Warszawa dnia 9 bm. o godz. 21.10 nabiera tem większego znaczenia. że orkiestrą Polskiego Radja dyryguje kompozytor osobiście.

„CIEMNOŚĆ NOCY“. „Ciemna, jak noc“ — jest to określenie, którego używamy. gdy chcemy powiedzieć o maksymalnym nasileniu ciemności. Ale czy to jest objektywnie słuszne? Mówić o tem będzie dr. St. Szeligowski w 4 skolei pogadance z cyklu astronomicznego w dniu 9 bm. o godz. 18. Odczyt pt. „Ciemność nocy“ nadany będzie z Wilna.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 10-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne;; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Płyty; 16 Transmisja z Warszawy; 16.15 Kwartet d-moll; 16.50 Transmisje z Warszawy i Katowic; g. 18.30 Skrzynka dla dzieci: 18.40 Wiadomości bieżące; g. 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; g. 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Poradnik turystyczny; 20.10 Transmisje z Wilna i Warszawy: 20.50 Henryk Wieniawski, genjusz gry skrzypcowej. — W 100-ą rocznię urodzin. Odczyt wygłosi dr. J. Reiss, doc. U. J.; g. 21 Transmisja z Warszawy; 22.11 Wiadomości sportowe; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Listy od dzieci; 18.40 Silva rerum i Życie kulturalne; 18.45 Przekrój operowy; 20 Minuty literackie.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący; 2.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Recital wiolончz.; 15.15 Przegląd gieldowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Arje i pieśni z płyt; 16 Pogadanka dla kobiet; 16.15 Kwartet fortepianowy z Krakowa; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert orkiestry P. R.; 18 Wesoły skecz; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Pogadanka dla dzieci; 18.45 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.50 Muzyka z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Polskie utwory w wy. L. Robowskiej; 19.50 Świat się śmieje; 20 Nasz rynek warzywny; 20.10 Muzyka lekka z Wilna; 20.35 Dziennik wieczorny; 20.45 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; g. 20.50: Henryk Wieniawski — odczyt z Krakowa; 21 Koncert złożony z utworów H. Wieniawskiego; 21.35 Odczyt o Marszałku Piłsudskim; 21.45 Koncert Chóru Dana; 22.05 Wiadomości sportowe; g. 22.15 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 15.20 Chwilka społeczna; 18.15 Cała Polska śpiewa — polskie pieśni ludowe w wyk. chóru mieszanego im. ks. Damrota z tow. ork. symfonicznej 73 pp.; 18.30 Ogrodnik śląski; 20 Odczyt: Tajemnica grobowca Faraona; 22.15 Skrzynka francuska.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Wtorek 9: N. Morji P. Królowej Pokoju. Weroniki Jul. Ks. p.
Wschód słońco 3.44, zachód 19.47.
Długość dnia 16 godzin i 3 min.

Środa 10: 7 Braci męcz., Feliksa męcz., Amelji p.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 2 min.

—oo—

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACJI WYBORCÓW DO SENATU. Zarząd miejski przedłużył termin przygotowawczej rejestracji wyborców do Senatu do 20 bm. włącznie. Rejestracja odbywać się będzie w dalszym ciągu codziennie w Komisarjatach Obwodowych od godz. 9—13 i od 15—18.

OTWARCIE PÓŁKOLONJI DLA DZIECI, w parku dr. Jordana i na Krzemionkach, nastąpiło wczoraj. Półkolonje prowadzi Krak. Towarzystwo przeciwgruźlicze, które akcją tą zajmuje się od szeregu lat. W uroczystości otwarcia wzięli udział prof. Latkowski, prezes Tow. Przeciwgruźliczego, pp. Latkowska i Jendlowa, wiceprez. Klimecki, nacz. wojew. wydziału opieki społ. p. Marko i inni. Na półkolonjach znalazło pomieszczenie około 800 dzieci. Pozostają one na półkolonjach przez cały dzień, od godz. 8 rano do zmroku i otrzymują śniadanie obiad i kolację. Dzieci pod kierunkiem fachowych sił odbywają ćwiczenia i zabawy na wolnem powietrzu. — Dla celów półkolonji stanie w parku dr. Jordana, w najbliższym czasie, osobny pawilon, na gruncie przyznanym przez miasto. Krak. Towarzystwo Przeciwgruźlicze, dzięki inicjatywie prof. Latkowskiej, zdołało zebrać na ten cel 40 tys. zł. Z pomocą pospieszyło również Ministerstwo Opieki Społ. przyznając na ten cel 50 tys. zł. Pawilon będzie murowany i obliczony jest na pomieszczenie 1 tys. dzieci.

NAPIŁA SIĘ JODYNY. W poniedziałek rano lekarz Pogotowia udzielił pomocy manikurzystce J. Witkównej, Rakowice 81, która w celach samobójczych napiła się jodyny. Witkówna odwieziona została do szpitala. Powodem samobójczego zamachu jest zawód miłosny.

NIE PILNOWAŁ SPODNI. Śmietański Ryszard, zam. przy ul. Topolowej 26 okradziony został onegdaj w czasie kąpieli na dzikiej plaży. Nieznany sprawca zabrał mu spodnie z gotówką 17 zł.

WOJOWNICZY STARZEC. Fr. Kuthan, który, jak donosiliśmy wczoraj, zranił nożem 26 letnią Elżbietę Leiblowicz, liczy lat 74. Kuthan, z zawodu żebrak, dokonał czynu po pijanemu.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Obrona Keysowej“.
Środa: „Sezamie otwórz się!“
Czwartek: „Obrona Keysowej“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Koci pazur“. II. „Wiosenny walc“.
WANDA: Uciekinierzy.
APOLLO: „Niebezpieczna piękność“.
SZTUKA: „Tygrys morderca“.
UCIECHA: „Jej Wysokość praczka“.
SŁONKO: „Przybłęda“ (film polski).
ADRIA: „Wyspa skarbów“. (Wallace Beery).
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam“.
BAGATELA: „Jestem zbiegiem“. Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli“.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska K. S. „Cracovia“: Dziś, wtorek 9 bm. dwa przedstawienia o godz. 4.30 pop. i 8.30 wiecz. Na popołudniowe przedstawienie ceny zniżone.

—oo—

BAGATELA: „Zaufałam ci“ (John Boles). Na scenie rewja: „Start do szczęścia“.

DZIŚ NOWE WIDOWISKO REWJOWE W „BAGATELI“. Dawno nie oglądał Kraków rewji tak pełnej prawdziwie serdecznego humoru, jaką wystawia dziś we wtorek 19 bm. teatr „Bagatela“ pt. „Start do szczęścia“. Strona dekoracyjna, realizacyjna i aktorska osiąga wysoki poziom artystyczny, zaś melodje śpiewane w tej rewji zadowolą najbardziej wybredne ucho. Cały zespół z G. Negro, St. Rybaczewską, R. Misiewiczem, B. Majskim, Silvinim oraz baletem na czele, na tle barwnej wystawy, zdobędzie napewno w dzisiejszej rewji serca widzów.

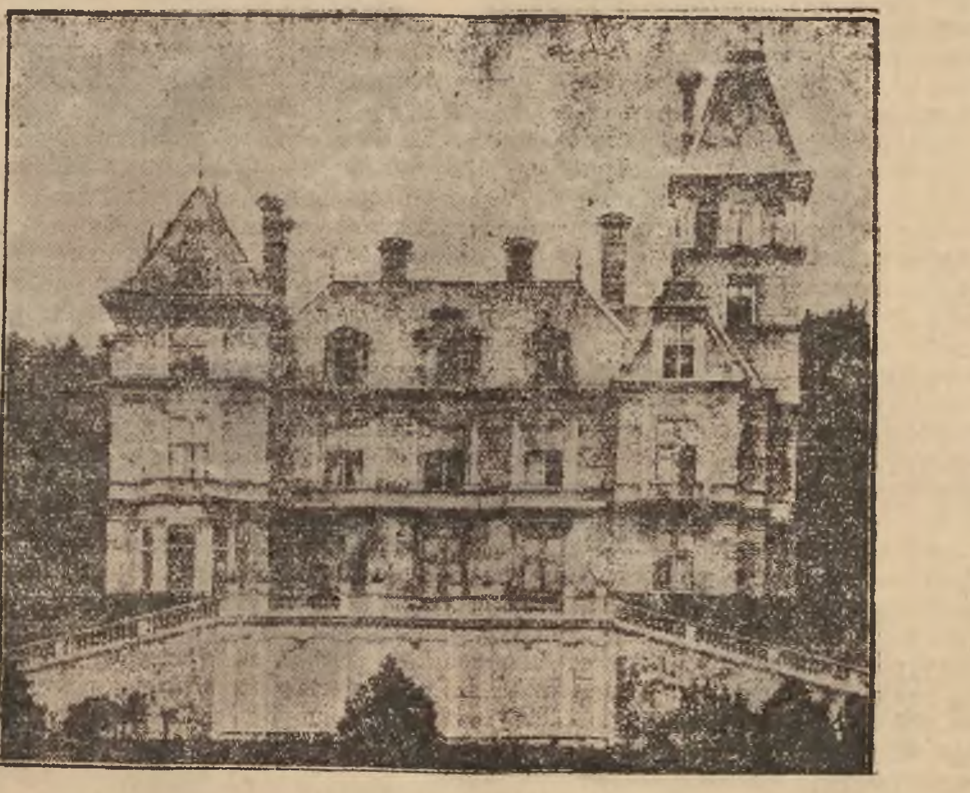
Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, komedja Bruno Winawera „Obrona Keysowej“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Tarnowiczówną, Zalewska, Kułakowskim, Kondratem, Staszewskim, Woźnikiem, Wrońskim i in. — „Obrona Keysowej“ powtórzona będzie w czwartek również po cenach zniżonych. — Jutro w środę po cenach najniższych „Sezamie otwórz się“ krotochwila A. Krakowieckiego, w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

—oo—

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: N. N. zł. 10; A. W. zł. 5; W. Zimnal zł. 3; K. Bujak zł. 5; M. Dihm zł. 5.
Na powodzian: A. W. zł. 5.
Na kuchnie S. Samueli: N. N. zł. 10.

Przyszła siedziba Habsburgów.



W Austrji krążą uporczywe pogłoski, że rodzina Habsburgów po powrocie do Austrji zamieszka na zamku Wartholz, koło Reichenau. — Nie wiadomo jednak, kiedy to nastąpi.

6 miesięcy więzienia

za spowodowanie wybuchu motoru w cyrku.

W czasie bytności Cyrku Staniewskich w Krakowie, w kwietniu b. r., nastąpił wybuch motoru pompującego na arenę wodę. Eksplozja nastąpiła wskutek włączenia do motoru butli z tlenem zamiast ze sprzężonem powietrzem. Na skutek wybuchu niejaki Wład. Czak doznał rany na czole. Za spowodowanie wybuchu pociągnięty został do odpowiedzialności pomocnik kierownika cyrku **Feliks Miotełka**, maszynista **E. Katte** i urzędnik f. Perun **Jan Nowak.** Wczoraj odbyła się przeciw nim rozprawa przed s. s. o. dr. Bobilewiczem. Przed Sądem stawił jedynie Miotełka. Tłumaczył się on, że maszynista Katte zażądał dostarczenia butli „presluftu“. Miotełka udał się do f. „Perun“ i otrzymał żądaną butlę. Dano mu do podpisania potwierdzenie odbioru, na którem napisane było, że otrzymał butlę tlenu. Ponieważ nie wiedział, co to jest „presluft“, był przekonany, że otrzymał butlę z materjałem, żądanym przez maszynistę Klatte.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Miotełkę na **6 miesięcy więzienia**, z zawieszeniem wykonania kary na lat 2. Rozprawa przeciw dwu innym oskarżonym odbędzie się w terminie późniejszym. Oskarżał **prok. Dulęba.**

3 tysiące ukaranych

za zaśmiecanie Krakowa.

Ostatnio wprowadzono w Krakowie obostrzone przepisy administracyjno-porządkowe, a to celem przeciwdziałania zaśmiecaniu ulic. Organa policyjne otrzymały ostre instrukcje nakazujące bezwzględne ściganie osób, które nie stosują się do przepisów porządków. W pierwszym tygodniu wprowadzenia tych przepisów sporządzono 1.000 mandatów karnych, a przeciw 500 osobom wygotowano doniesienia. W drugim tygodniu sporządzono 900 mandatów karnych, a przeciw 600 osobom wystosowane zostały doniesienia. Tak więc w okresie dwutygodniowym **ukaranych zostało 3.000 osób.**

Rozbudowa krak. dworca kolejowego.

Władze kolejowe przystąpiły do dalszej rozbudowy głównego dworca osobowego w Krakowie. W programie robót, które ostatnio rozpoczęto jest przedłużenie peronu trzeciego, oraz połączenie nowo wybudowanych peronów między sobą. W tym celu między nowemi peronami wybudowane zostaną tunele bagażowy i osobowy, które przechodzić będą popod torami kolejowemi. Dzięki tym tunelom przejście z jednego peronu na drugi zostanie ułatwione. Do tej pory na dworcu głównym [illegible] wiem tylko jeden tunel, który [illegible] do połączenia peronów znajduj[illegible] halą.

—oo—

Nieszczęśliwy pościg za złodziejem.

Wczoraj ulica Szewska była widownią pościgu za złodziejem, który dla usiłującego złapać złoczyńcę wywiadowcy policyjnego **Franciszka Krzywdy**, Dekerta 2, skończył się fatalnie. Krzywda chcąc złapać złodzieja wyskoczył z tramwaju i wpadł na przejeżdżający wóz, doznając szeregu ran i potłuczeń. Nieszczęśliwego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia i odwiózł do szpitala.

Wielkie zbiegowisko na ul. Kościuszki wywołał bezrobotny **M. Wiatrak.** Upiwszy się dostał on ataku szału, w czasie którego poranił się dotkliwie. Pijanego furjata uspokoiło Pogotowie Rat., które odwiozło go do szpitala.

—oo()oo—

NEKROLOGJA.

ZGON PREZESA KRAK. KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w szpitalu SS. Miłosierdzia na N. Wsi śp. Wiktor Ostrowski em. prof. gimn., prezes krak. koła Stronnictwa Nar. — Zmarły liczył lat 62.

POGRZEB ŚP. MICHAŁA BOBRZYŃSKIEGO. W poniedziałek w godzinach rannych odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb śp. Michała Bobrzyńskiego. Kondukt pogrzebowy prowadził **Ks. prałat Masny.** W pogrzebie oprócz rodziny Zmarłego wzięli udział dyr. dep. Fr. Potocki, wicewoj. Walicki, wiceprez. Klimecki, prezes Akad. Um. prof. Wróblewski, rektor Maziarski, prof. Kutrzeba, delegaci Uniw. Jana Kazimierza, Uniw. Poznańskiego i inni.

Z dnia.

Pośpiech poczty.

Jeden z naszych Czytelników pisze nam: Pisma codzienne przynoszą liczne komunikaty administracji pocztowej o usprawnieniu aparatu pocztowego i różnych udogodnieniach dla ludności, zwłaszcza w zakresie szybkiego doręczania korespondencji. Jak ten pośpiech poczty wygląda w praktyce codziennego życia świadczy następujący drobny, lecz charakterystyczny przykład: List nadany w urzędzie pocztowym w Poroninie w piątek 5 bm. popołudniu, który poczta winna była doręczyć adresatowi w Krakowie w sobotę b. m. przedpoł., doręczyła go w praktyce w poniedziałek 8 bm. t. j. po trzech dniach. Jeżeli się zważy, że rodziny rozdzielone w okresie wakacyjnym muszą się często z sobą komunikować i licząc na sprawne funkcjonowanie poczty powierzają sobie różne terminowe zlecenia, to oczywiście jaskrawie niedbałe doręczanie korespondencji naraża interesowanych na wielkie przykrości, a często nawet na poważne materjalne szkody. Możeby powołane władze pocztowe zainteresowały się bliżej tą sprawą...

Humor.

— Co pan wyrabia, panie Atramencik? Przyszedł pan do biura o godzinę zapóźno.

— Panie szefie, spadłem rano ze schodów.

— Niech pan nie zawraca głowy. Z drugiego piętra nie mógł pan lecieć całą godzinę.

Życie gospodarcze.

Badania nad usprawnieniem eksportu Polskiego.

Z polecenia ministra przemysłu i handlu Państwowy Instytut Eksportowy rozpoczyna prace nad szczegółowem badaniem aktualnych warunków kredytowych, transportowych itp. poszczególnych firm eksportujących oraz współpracujących z eksportem.

Firmy te będą indywidualnie zapraszane przez Instytut — ze ściślejszem wskazaniem zakresu badań. **Jednakowoż te firmy, które w najbliższym czasie zaproszeń takich nie otrzymają, a mają w omawianej dziedzinie dezyderaty do zgłoszenia, powinny się zwracać do Instytutu z prośbą o ich wezwanie.**

Prace wspomniane mają być przeprowadzone w ciągu lipca.

Wzrost wywozu węgla w czerwcu.

Według danych tymczasowych w czerwcu br. nastąpił poważny wzrost wywozu polskiego węgla. **Wywieziono mianowicie 752 tys. ton wobec 655 ton w maju br.**, a więc o 97 tys. ton więcej.

Wzrost wywozu nastąpił głównie wskutek podwyższenia kontyngentu importowego w Austrji, bardziej liberalnego przydziału certyfikatów walutowych importerom polskiego węgla w Danji, otwarciu nawigacji do portów w Finlandji oraz prowizorycznego uregulowania wywozu węgla do Włoch.

Spadek odbioru polskiego węgla wystąpił w grupie rynków zachodnio-europejskich, w której Francja ograniczyła poważnie przywóz węgla okrętowego.

Przeładunek węgla w portach w porównaniu z przeładunkiem w maju spadł o 18 tys. ton i wynosił 595 tys. ton, przyczem w Gdyni zaznaczył się się wzrost o 11 tys. ton do **422 tys. ton.** a w Gdańsku spadek o 29 tys. ton. do 173 tys. ton.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

W miesiącu czerwcu nastąpił w Warszawie wzrost kosztów utrzymania. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie, biorąc za podstawę r. 1928=100, wyniósł według danych G. U. S. w czerwcu br. 63.8. wobec 63.0 w maju br., a 65.8 w czerwcu 1934. W stosunku do maja br. wzrost wynosi 1.2 proc.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych wyrażał się w czerwcu cyfrą 70.3, wobec 69.6 w maju br., a 70.5 w czerwcu 1934 r.

———ooOoo———

Konkurs na życiorys działacza wiejskiego.

Zakład Polityki Ekonomicznej i Socjologji Wsi (będący częścią Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego), którego głównym z celów jest przysparzanie krajowi działaczy społecznych wiejskich z wyższem wykształceniem, ogłasza konkurs na napisanie życiorysów takich działaczy bez względu na ich przygotowanie.

Za najlepsze życiorysy napisane przez wieśniaków zostają wyznaczone nagrody: pierwsza 250 zł., dwie drugie po 100 zł. i dwie trzecie po 50 zł., oraz 10 wyróżnień po 20 zł. **Za najlepsze życiorysy napisane przez osoby nie z pracy rąk żyjące** nagroda pierwsza wynosić będzie 250 zł., druga 100 zł., oraz trzecia 50 zł., i pozatem trzy wyróżnienia po 20 zł.

Sąd konkursowy będzie się składał ze znawców społecznej działalności wiejskiej.

Rozmiary życiorysu winny wynosić od 20 do 60 stron pisma.

Termin nadsyłania życiorysów upływa z dniem 15 stycznia 1936 roku. Życiorysy należy nadsyłać pod adresem: Zakład Polityki Ekonomicznej S. G. G. W. w Warszawie, ul. Hoża 74.

Międzynar. Konferencja pracy a religja.

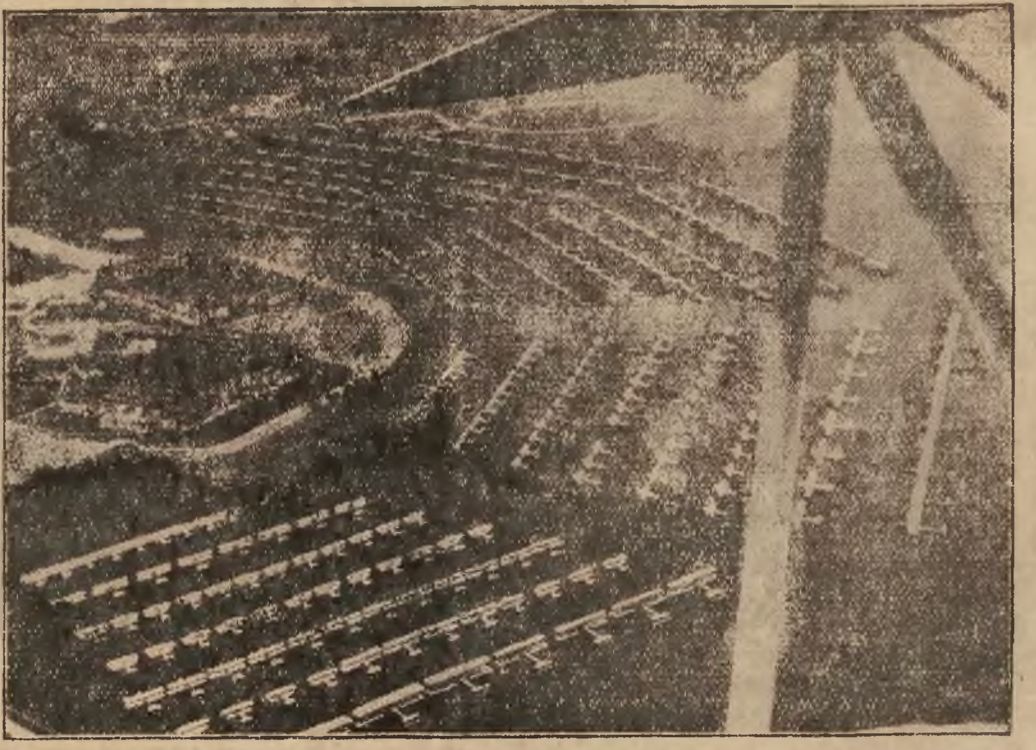
„Głos Narodu“ pisał już o Międzynarodowej Konferencji Pracy, zdając sprawę z najważniejszych zagadnień, jakie miała rozwiązać, a były niemi: **bezrobocie młodzieży, i 40-godzinny tydzień pracy.** Jest więc zbytecznem do nich powracać. Każda jednak Konferencja tego rodzaju dostarcza niewyczerpanej wprost ilości tematów do rozważania, a niektóre z nich nie tracą nigdy na aktualności. Do nich np. należy ustosunkowanie się tej genewskiej instytucji do... religji i do moralnych walorów, które z nich czerpią swe żywotne soki poświęcmy więc tej kwestji słów parę.

Jak wiadomo, corocznie dyrektor BIT-a (Międzynarodowego Biura Pracy) a jest nim obecnie Anglik Butler, który po śmierci Albert Thomas, to wysokie stanowisko objął, zawczasu rozsyła członkom sprawozdanie, przeznaczone do publicznej dyskusji. I w tym roku odbyla się taka dyskusja, a wzięło w niej udział ni mniej ni więcej jak 60 delegatów najróżniejszych wyznań, ras i narodowości ze wszystkich kontynentów do Genewy przybyłych. Temat przez dyrektora Butlera poruszony był niezmiernie ciekawy i ważny: **„gospodarka planowa“**. Zbytby nas daleko zaprowadziło, gdybyśmy tutaj te debaty streszczali. Wybieramy jedno tylko przemówienie wygłoszone przez szwajcarską delegatkę, córkę profesora teologji protestanckiej w Bazylei, p. dr. Schmidt, która przybyła jako ekspert rządowy na konferencję. Z wielkiem przemówieniem na temat planowej gospodarki wystąpił b. prezydent Szwajcarji, b. szef departamentu przemysłu i handlu, powaga w tej dziedzinie, p. Schulthes: ona zaś nawiązując do ustępu z raportu, gdzie mowa o pogłębieniu ideologicznem prac BIT-a, zwróciła uwagę ten „międzynarodowy parlament pracy“, jakim jest konferencja na lekceważoną dotąd stronę problemu: na walory moralne i religijne. Toteż pod tym względem wystąpienie szwajcarskiej delegatki można **„mutatis mutandis“** porównać z wystąpieniem p. Motty, b. prezyd. Szwajcarji, radcy federalnego i szefa dep. politycznego Związku, z okazji kandydatury sowieckiej do Ligi Narodów. Mowa jego w której w obronie wolności sumienia i wolności religji, tak nieludzko w ojczyźnie Lenina traktowanych, wystąpił, zrobiła olbrzymie wrażenie i podniosła bardzo moralny prestiż Szwajcarji, na terenie międzynarodowym. Otóż jeśli p. Motta miał odwagę — uczynił to również de Valera w imieniu Irlandji — przypomnieć zebranym we wrześniu ub. r. dyplomatom, że **nie wolno z Bogiem walki prowadzić, i być triumfalnie, bo przez... aklamację, — jak to projektowano — do Ligi przyjmowanym**, tak samo p. Schmidt odważyła się wobec luminarzy akcji **społecznej** na konferencji zebranych a biadających nad straszliwym kryzysem, powiedzieć, że element **moralny i religijny zbytnio dotąd był postponowany i że człowiek pierwiastek boski w swej nieśmiertelnej duszy posiada, o którym również należy pamiętać.** Oczywiście p. Schmidt mało znana na szerokim świecie działaczka społeczna, nie może rywalizować ze swym znakomitym rodakiem; toteż jej wystąpienie nie miało takiego rezonansu jak wrześniowa mowa p. Motty w VI-tej komisji. Ale jeśli się nie na osoby patrzy, lecz na treść, to paralela między jednem przemówieniem a drugiem da się utrzymać, tem bardziej, że szwajcarska delegatka wystąpiła **w parę dni po sowieckim delegacie na Konferencje p. Markusie.** Nawiązując do raportu Dyrektora wychwalał on w swej wielkiej mowie stosunki panujące w Rosji sowieckiej, gdzie niema mowy o bezrobociu a życie społeczno-ekonomiczne „może burżuazyjnemu światu służyć jako przykład“. Po takiej apologji gospodarki planowej na komunistycznym sosie spreparowanej, było naprawdę wskazanem, żeby w tej sali znalazł się ktoś, ktoby nacisk na doniosłość religijno-moralnego pierwiastka w życiu społecznem i ekonomicznem położył. To zrobiła p. Schmidt, i za to należy się jej uznanie.

Genewa, lipiec 1935.

Ks. W. Tworkowski.

Samoloty gotowe do obrony Anglji.



Na lotnisku w Mildenhall, skąd w ubiegłym roku startowały samoloty do gigantycznego wyścigu na trasie Anglja — Australja, odbył się w ubiegłą niedzielę przegląd floty powietrznej Anglji. Paradzie przyglądał się z zainteresowaniem król Jerzy.

Normy proceduralne.

W tygodniku „Polska Gospodarcza“ z dnia 6 lipca ukazał się artykuł w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów. **Podatek gruntowy jest, jak wiadomo, jedynym podatkiem, który dotychczas nie został zunifikowany i który opiera się w dalszym ciągu na b. ustawodawstwie zaborczem.** Główną przyczyna rozbicia się wszelkich prób zunifikowania podatku gruntowego była różnorodność systemów, jaką w tej dziedzinie odziedziczyliśmy po zaborcach.

W województwach południowych i zachodnich podatek gruntowy oparty był na katastrze, w województwach środkowych i wschodnich podatek gruntowy pobierany był od jednostki obszaru w zależności od klasy i kategorji gruntów. **Ponieważ bez unifikacji systemu nie można było przeprowadzić unifikacji podatku, a unifikacja systemu pociągała** za sobą **olbrzymie koszty, więc podatek gruntowy ostał się dotychczas w swej pierwotnej formie.**

System zaboru rosyjskiego podstawą.

Wstępne prace nad reformą podatku gruntowego uznał rząd za konieczne wszcząć już obecnie. Zasadniczą kwestją, która na samym wstępie podjętej reformy musiała być rozstrzygnięta była kwestja wyboru systemu, na jakim ma się oprzeć podatek gruntowy. **Ostatecznie przyjęty został system, obowiązujący w byłym zaborze rosyjskim.** Po ustaleniu systemu pierwszym aktem ustawodawczym, realizującym podjętą reformę była ustawa z 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. **Zawiera ona materjalne normy prawne dla przeprowadzenia klasyfikacji gruntów na obszarze całego Państwa. Norm proceduralnych ustawa wymieniona nie zawiera,** lecz przekazuje ich wydanie rozporządzeniu ministra Skarbu, w porozumieniu z ministrami R. R. oraz Spr. Wewn. **Prace nad tem rozporządzeniem trwały kilka miesięcy i przyniosły w wyniku projekt, który zostanie w najbliższych dniach ogłoszony w Dz. Ustaw R. P.**

PODZIAŁ ROZPORZĄDZENA I OKREŚLENIE PEWNYCH POJĘĆ.

Omawiane rozporządzenie — jak donosi tyg. „Polska Gospodarcza“ — podzielone jest na 9 części, zatytułowanych, jak następuje: 1) przepisy wstępne, 2) władze klasyfikacyjne i ich właściwość. 3) zaliczanie gruntów do poszczególnych kategoryj i klas. 4) pomiary gruntów. 5) postępowanie klasyfikacyjne. 6) postępowanie odwoławcze, 7) zwolnienie od opłat stemplowych, 8) świadczenia osobiste, 9) przepisy końcowe.

Przepisy wstępne określają znaczenie pewnych pojęć, któremi rozporządzenie posługuje się i które dla sprawy klasyfikacji gruntów posiadają pierwszorzędne znaczenie. Są to pojęcia **„posiadłości gruntowej“, „posiadacza gruntów“, „miejscowości“ i „podatkowej jednostki zbiorowej“.**

Przed dumpingiem niemieckim.

Dla zagranicy ceny o 25 proc. niższe.

Zapotrzebowanie surowców przez niemiecki przemysł sprawia wiele kłopotów dewizowych rządowi Rzeszy szczególnie wobec kurczącego się wywozu zagranicznego. Jak już wiadomo, rząd niemiecki pociągnął do udziału w ofiarach na rzecz zwiększenia eksportu zagranicznego cały przemysł niemiecki na mocy ustawy, która upoważnia ministra gospodarstwa Rzeszy do nakładania na różne gałęzie przemysłu daniny na zasilenie funduszu eksportowego. Nowy fundusz wynosić ma olbrzymią sumę miljarda marek, z czego 700.000 dostarczy przemysł, zaś 300 miljonów Bank Eskontowy w drodze transakcyj, wynikających z handlu zagranicznego. Przemysłową daninę eksportową rozłożono między poszczególne gałęzie przemysłu w sposób następujący: na przemysł włókienniczy przypada 150.000.000, maszynowy 65.000.000, chemiczny 135.000.000, — elektrotechniczny 30.000.000. **Przeciętnie wypadnie zapłacić od 2 do 3, a w niektórych wypadkach do 8 proc. obrotów na rzecz daniny eksportowej.** Koła przemysłowe niemieckie przewidują, że skutkiem daniny wzrosną ceny wewnętrzne, natomiast ministerstwo gospodarki Rzeszy sądzi, że **fundusz eksportowy pozwoli na obniżenie cen eksportowych o 25 proc., co umożliwi niemieckim wyrobom skuteczną konkurencję zagranicą bez dewaluowania marki, przeciwko której stanowczo wypowiedział się kanclerz Hitler.** Tego rodzaju eksport Niemiec ma oczywisty charakter dumpingowy i prawdopodobnie spotka się z przeciwdziałaniem innych państw przemysłowych.

—*—

WYRĄB LASÓW NA LITWIE.

Litewski Departament Leśny zatwierdził już obecnie kosztorys wycięcia lasów w całym kraju w roku 1938. Ogółem przewidziane jest wycięcie 1.736 tys. fm., z czego 1.268 tys. ma być przeznaczonych na potrzeby przemysłu i eksportu.

Ludzie giną z porażenia słonecznego w Ameryce.

Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują wielkie upały. W całym szeregu miejscowości przeszły gwałtowne burze, połączone z oberwaniem chmur. **20 osób zmarło w ostatnich dniach na skutek porażenia słonecznego.**

35.000 ludzi ofiarami zwierząt.

Urząd Indyj angielskich publikuje corocznie statystykę ofiar ludzkich, które poniosły śmierć od dzikich zwierząt. Dokument ten zawiera za rok 1934 następujące dane: Od ukąszenia jadowitych wężów zginęło **15.624 osoby**, tygrysy rozerwały 8.235 ludzi, niedźwiedzie i jaguary mają na swojem sumieniu 4.936 ofiar, a wreszcie od wilków i hyjen padło 915 ludzi. U 870 osób nie było możliwe skonstatować, w jaki sposób śmierć ich nastąpiła, lecz ponieważ trupy znaleziono w wodzie, mniema się, że padły ofiarą krokodyli.

W tym tygodniu ogłoszone będą ustawy wyborcze.

Warszawa, 8. 7. (Telef.). Uchwalone ostatnio ustawy o wyborach mają być w najbliższym czasie **przedłożone** P. Prezydentowi Rzpltej do podpisu, poczem, prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia, zostaną **ogłoszone w „Dzienniku Ustaw"**. Skolei ogłoszone zostaną rozporządzenia wykonawcze do tych **ustaw**, zawierające szczegółowe przepisy w sprawie ich wykonania. Po załatwieniu tych formalności, nastąpi akt **rozwiązania izb ustawodawczych**. Termin nowych wyborów w dalszym ciągu nie jest znany.

Konstytucja hiszpańska na warsztacie.

Madryt, 8 lipca. (PAT). Projekt republikańskiej reformy konstytucyjnej za kilka dni zostanie przekazany komisji z **21** członków, **którą wybiorą Kortezy**. Komisja ta przedstawi sprawozdanie **podczas sesji jesiennej**. Projekt reformy wywołał zadowolenie **w kołach prawicowych**. Skrajna prawica, monarchiści uważają, iż częściowa rewizja ustaw konstytucyjnych **jest bezcelowa i domagają się całkowitej zmiany**. Republikanie lewicowi również ustosunkowują się krytycznie do pojektu, chcąc mu nadać charakter **bardziej republikański**.

—o()o—

Konflikt młodzieży akademickiej z hitleryzmem.

Warszawa, 8. 7. (Tel.). Wydane przez von Schiracha, przywódcę młodzieży hitlerowskiej w Niemczech, zarządzenie, zabraniające członkom narodowo-socjalistycznych organizacyj młodzieży **należenia do korporacyj studenckich na wszystkich uczelniach Rzeszy** wywołało w całych Niemczech silne wrażenie. Dojrzewający od dłuższego czasu **konflikt młodzieży akademickiej z hitleryzmem uległ zaostrzeniu.** Bezpośrednim powodem zarządzenia, skierowanego przeciwko korporacjom, stało się **zajście** na uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie **uniwersytecki** sąd dyscyplinarny zawiesił na okres 4 semestrów działalność korporacji **Saxo Borus,sia**, a jednego z jej przywódców skazał **na wydalenie** z wszechnic **niemieckich**. Czterech innych studentów, członków zawieszonej korporacji, otrzymało **pisemne nagany.** W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że korporacje **naruszyły ciężko obowiązek wobec narodu, państwa i uniwersytetu.** Przedmiotem rozprawy sądu dyscyplinarnego były następujące przewinienia: W dn. 21 marca, kiedy Hitler wygłaszał mowę, korporacja przyjmowała nowego członka, co obficie zapijano szampanem i innemi winami. W czasie przemówienia Hitlera członkowie korporacyj udali się we frakach i smokingach z lokalu korporacji do jednej z restauracyj w Haidelbergu, przyczem podczas biegu przez ulice oraz w restauracji, jeden ze studentów **trąbił na flaszce ze szampana** W kilka dni później, 26 maja, studenci tej korporacji zajadali w jednej z restauracji szparagi i w głośnej rozmowie dowcipkowali na temat, jak to Hitler jada szparagi.

—— ooOoo ——

Delegaci Młodzieży polskiej z zagranicy obradują.

Warszawa, 8 lipca. (PAT.) Dziś o godzinies 10 rano w auli uniwersytetu im. marsz. Piłsudskiego odbyła się uroczysta inauguracja **konferencji delegatów młodzieży polskiej z zagranicy.** Otwarcia dokonał prezes komitetu wychowania narodowego młodzieży polskiej zagranicą **Ambroziewicz,** który następnie powołał prezydjum konferencji. — W imieniu światowego Związku Polaków z granicy przemawiał dr. b. **Hełczyński.** Skolei przemawiali poszczególni delegaci — Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Francji, Kanady itd. Na zakończenie został wygłoszony referat na temat Światowego Zw. Młodzieży Polskiej Zagranicą, poczem chór młodzieży odśpiewał „Gaudeamus". Obrady potrwają **do 12 bm.**

Ostra krytyka polityki gospodarczej rządu.

Warszawa, 8. 7. (Tel.). Na niedzielnym zjeździe podoficerów rezerwy przemawiał **b. ambas. Filipowicz,** który w bardzo ostry sposób **zaatakował dotychczasową politykę gospodarczą kół decydujących,** zarzucając jej, że w okresie konjunktury nie przygotowała planu robót inwestycyjnych. Wystąpienie p. Filipowicza było niejako repliką na uprzednie przemówienie **gen. Góreckiego** o sytuacji gospodarczej. **P. Górecki** usiłował odpowiedniem przemówieniem **osłabić wrażenie wywodów p. Filipowicza.**

ZASTRZELONO WIĘŹNIA POLAKA.

Warszawa, 8 lipca (Telef.) Z Wilna donoszą: W sobotę na torfowisku w Kownie, gdzie pracuje **150** więźniów, skazanych na ciężkie roboty, został zastrzelony więzień-Polak **Bujwid.** W urzędowym komunikacie stwierdzono, że Bujwida zastrzelono rzekomo w **ucieczce.** Był on skazany za szpiegostwo na rzecz Polski na **15** lat więzienia, z czego **12** lat już odcierpiał.

Reforma opłat akademickich.

Warszawa, 8. 7. (Telef.). Na podstawie zarządzenia ministra oświaty z r. 1932 wchodzi w życie z nowym rokiem akademickim **nowy system opłat zryczałtowanych dla wszystkich lat studjów.** Zmiana dotyczy obecnie czwartego roku studjów. Na uniwersytetach i politechnikach na I, II i III roku studjów skasowano już w latach poprzednich opłaty egzaminacyjne i zastosowano zryczałtowane opłaty. W czesnem, pobieranem od studentów będą uwzględnione wszystkie opłaty wraz z egzaminacyjnemi. Jedynie za poprawki studenci będą opłacać dodatkowo 10 zł.

Egzemplarz nowej konstytucji na pamiątkę.

Warszawa, 8. 7. (Tel.). Posłowie i senatorowie, którzy brali udział w sobotniem przyjęciu u premjera Sławka **otrzymali na pamiątkę po egzemplarzu nowej konstytucji,** ozdobnie wydanym. Egzemplarze są numerowane, wydrukowane na papierze czerpanym i zaopatrzone w autografy autorów konstytucji **pp. Sławka i Cara** oraz b. premjerów: **Janusza Jędrzejewicza i Prystora.**

—oOo—

Uroczystości ku czci króla Warneńczyka w Warnie.

Warszawa, 8 lipca (Telef.) Z Sofji donoszą, że uroczystości ku czci króla Władysława Warneńczyka odbędą się w Warnie w **dniach 3, 4 i 5 sierpnia.** Odsłonięcie pomnika i otwarcie ogrodu odbędzie się 4 sierpnia. — W czasie uroczystości płk. Pener wygłosi odczyt o bitwach stoczonych w roku 1444. w okolicach Warny. Popołudniu rozegrany będzie mecz między drużyną polską a warneńskim klubem „Władysław". W dniu 5-go sierpnia odbędzie się otwarcie targów wzorów w Warnie.

—OoO—

Nowy atak hitlerowski na Kościół katolicki.

Berlin (PAT). Dr. Rosenberg wygłosił na kongresie okręgowym partji narodowo-socjalistycznej w Monasterze przemówienie, zawierające **ostre zarzuty i oskarżenia pod adresem kościoła katolickiego w Niemczech.**

Rosenberg odczytał fragmenty z listu, jaki wystosował Biskup djecezji monastyrskiej do nadprezydenta prowincji westfalskiej, mówiące go **o silnym wzburzeniu w kołach ludności katolickiej spowodu zapowiedzianego przybycia Rosenberga do Monasteru.** Mowa Rosenberga — pisze biskup — przyjęta zostanie przez ludność katolicką **„jako prowokacja" i „naigrawanie z najświętszych jej przekonań religijnych"** i doprowadzić do starć. Biskup żąda niedopuszczenia do występu Rosenberga, zaznaczając, iż w przeciwnym razie nie ręczy, czy wezwanie jego do spokojnego przyjęcia „tej prowokacji" odniesie pożądany skutek. Odczytaniu listu towarzyszyły okrzyki oburzenia wśród słuchaczy.

Rosenberg oświadczył, że występuje na kongresie nie jako osoba prywatna, **lecz w charakterze urzędowym jako przedstawiciel partji.** List wysłany przez Biskupa do nadprezydenta prowincji jest niemal równoznaczny z **groźbą zaburzeń.** Fakt, że Biskupa za ten list **nie aresztowano** — mówił Rosenberg — **dowodzi tolerancji (!),** jaką państwo narodowo-socjalistyczne stosuje do przedstawicieli wyznań chrześcijańskich.

Dr. Rosenberg poruszył następnie sprawę znanych procesów dewizowych przeciwko członkom pewnych zakonów katolickich, przytaczając m. in. sensacyjny artykuł, ogłoszony w czasopiśmie O. Jezuity Muckermanna z Holandji „Der deutsche Weg", zawierający ostre uwagi o ustawodawstwie dewizowem Niemiec. Muckermann oświadcza: **Państwu nie wolno popełniać niesprawiedliwości, nawet gdy powołuje się na dobro ogólne.** Dr. Rosenberg zaznaczył, że właściwie należy się zastanowić dlaczego Muckermannowi dotychczas **nie odebrano obywatelstwa niemieckiego (!).**

Poruszając kwestje sterylizacji, Rosenberg zauważył: Przed kilku tygodniami bardzo wysoka instancja Kościoła rzymskiego w czasie przyjęcia delegacji kongresu szpitali w Rzymie oświadczyła, że, jeżeli inne narody pójdą za przykładem Niemiec, to dojdziemy do światopoglądu, który można nazwać **tylko pogańskim.** Mówca zbijał te argumenty, wskazując na konieczność walki z jednostkami dziedzicznie obciążonemi drogą sterylizacji.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że kongres okręgowy partji **zwołany został specjalnie w Monasterze, celem demonstracji przeciwko kołom kościelnym w Westfalji,** występującym krytycznie wobec ruchu nowopogańskiego.

„Voelkischer Beobachter", — wydawany przez dr. Rosenberga — nazwał kongres **„otwartą zapowiedzią walki westfalskich nar.-socjalistów przeciwko obskurantom, którzy właśnie w tem miejscu pokryjomu ryją podkopy".**

Min. Frick grozi Kościołowi katolickiemu.

Berlin (PAT). Punktem kulminacyjnym ma**nifestacji nar. socjalistyczej** w Muenster była mowa ministra spraw wewn. Rzeszy **Fricka,** którą w pewnych kołach przyjęto, jako symptom **napiętego stosunku partji wobec sfer kościelnych.** Minister wspomniał o konieczności wyrugowania z narodu niemieckiego **ducha centrum,** z którym można się dziś spotkać, zwłaszcza w Muenster. Jako przedstawiciel władzy państwowej minister musi z całą stanowczością **odrzucić pretensje z jakiemi wysoka instancja kościelna zwróciła się do władz niemieckich, żądając wydania zakazu przemawiania dr. Rosenbergowi,** naczelnemu kierownikowi partyjnemu do spraw światopoglądu nar. socjalistycznego. **Musimy** się mieć na baczności — oświadczył **minister** — istnieją bowiem różne organizacje o charakterze rzekomo niepolitycznym, które na drogach okrężnych, albo przez nadużywanie religji usiłują ciągle jeszcze **wywierać wpływy polityczne w Niemczech.**

Wspominając o krytykach ustawy sterylizacyjnej dr. Frick oświadczył, że w przyszłości nie będzie tolerowany tego rodzaju **sabotaż** i że Kościół katolicki jest również według konkordatu obowiązany uznać ustawy, wiążące wszystkich obywateli państwa i odnoszące się również do członków Kościoła katolickiego. Zdaniem ministra w życiu politycznem Niemiec istnieją wciąż jeszcze organizacje, **wnoszące konflikty wyznaniowe w lud.** Mówiąc o odrębnych organizacjach katolickich min. Frick oświadczył, iż **nie mają one racji bytu**

Rewje propagandowe narodowych socjalistów.

Berlin, 8. 7. (PAT). W ciągu niedzieli odbyły się w różnych większych centralach miejskich na obszarze Rzeszy **apele formacji nar. socjalistycznych,** mających charakter **rewji propagandowych ruchu nar. socjalistycznyh.**

W Hamburgu namiestnik Waufmann zwrócił się na meetingu przeciwko pewnym elementom, które uznają wprawdzie autorytet kanclerza Hitlera, **ale odmawiają uznania partji narodowo-socjalistycznej.** Kanclerz i ruch narodowo-socjalistyczny są **nierozdzielnie** ze sobą związane i jedno nie może istnieć bez drugiego. Nie uchodzi też t. zw. neutralność wobec ruchu narodowo-socjalistycznego. Według mówcy duch nigdy nie wyrzeknie się roszczenia do realizacji zasady **o „państwie totalnem".**

NIEMIECKI ATTACHE WOJSKOWY W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH.

Warszawa, 8 lipca (Telef.) W swoim czasie rząd niemiecki zakomunikował, iż jako pełnouprawniony utrzymywać będzie w stolicach większych państw, **attaches wojskowych** przy placówkach dyplomatycznych. Obecnie mianowano attache wojskowego na Finlandję, Łotwę i Estonję. Został nim major Ressing który urzęduje w Helsingforsie.

KRÓL ALFONS XIII WRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Paryż, 8. 7. (PAT). Przybył tu były król hiszpański **Alfons XIII,** który w ostatnich czasach przebywał we Włoszech. Alfons XIII już całkowicie powrócił do zdrowia po niedawnym wypadku samochodowym, któremu uległ we Włoszech.

MASOWY POWRÓT POLAKÓW Z FRANCJI.

Nancy, 8. 7. (PAT). Liczne polskie rodziny robotnicze z Zagłębia Nancy wobec nieuzyskania kart pobytu, a pozostające obecnie bez pracy, **przygotowują się do wyjazdu w najbliższym czasie do Polski.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 8 lipca (Telef.) Na dzisiejszej giełdzie tendencja dla papierów wartościowych była przeważnie mocniejsza przy większem ożywieniu, dla akcyj utrzymana. Dillonowska 95.50, Śląska 75.00, dolar 5.26, rubel złoty 4.69, dolar złoty 9.06.

Dewizy: Belgja 89.30, Holandja 359.90, Londyn 26.11, Nowy Jork 5.28, Oslo 131.65, Paryż, 34.98, Praga 22.10 Szwajcarja 173.05 Sztokholm 135.15, Włochy 43.80, Berlin 213.00, Madryt 72.50.

Pożyczki Budowlana 42.50, stabilizacyjna 67.00, premjowa dolarowa 52.15, konwersyjna 67.50, dolarowa 82.00.

Akcje: Bank Polski 90.75, Starachowice 34.00.

LUDWIK WOHL. 42

LAWA.

Powieść współczesna.

Rzeczywiście był bardzo kapryśny, zdenerwowany — a przytem, jak długo chorował korzystała z nieprawdopodobnej swobody i upajała się nią: wchodziła do jego pokoju, obsługiwała przy jedzeniu, poprawiała poduszki.

Bardzo możliwe, że matka, całkiem pochłonięta własnemi troskami, nawet nic nie wiedziała o tem.

A jak będzie, gdy się wyprowadzi od nich?...

Podróżował bardzo dużo. Ciągle jeździł do Konstantynopola, do Paryża, do Aten — wszędzie są kobiety, które z pewnością nie każą na siebie czekać...

Graziella stęknęła, niespokojnie obracając się w wąskiem łóżeczku, które dostała, gdy ukończyła czternaście lat.

Cały rok.

I już teraz robi oko do Polki. Niema co siebie okłamywać, nieraz przyłapała go...

A ona sama, Graziella?

„Mężczyzn trzeba mocno trzymać w rękach“ — mówiła Elena Pollini.

Graziella wstała.

Nagle zrozumiała, że jest gotowa popełnić coś bardzo złego co stoi w rażącej sprzeczności z jej całem dotychczasowem życiem, skurczyła się i rzuciła poza siebie trwożne spojrzenie, jak gdyby się obawiała, że ujrzy znajomą twarz, wykrzywioną grymasem wściekłości i śmiertelnej obrazy.

Włożyła ciemnoróżowy szlafrok, przypudrowała rozpalone policzki — jej ręce drżały, latały i odmawiały posłuszeństwa.

Poruszała się jak automat, opanowana wielką tajemniczą potęgą.

Poprawiła zwichrzone włosy.

Czy jestem ładna?

Przecież mówił mi, że jestem piękna...

Tak, mówił, kiedy pierwszy raz pocałował mnie w ogrodzie państwa Marcato i potem w salonie, w San Rocco.

Tak, zdaje się, że jestem naprawdę ładna...

Gwałtowna świadomość ruchu, nagłe przeczucie...

Jakby ktoś powiedział — „nareszcie!“ i zbudził ją z długiego snu, z nieskończonego wyczekiwania; uczuła, że bezpowrotnie minął okres półdziecinnej wegetacji.

Stała się kobietą.

Odeszła od lustra.

I nagle ogarnął ją paniczny, dotąd nieuchwytny strach.

Ale teraz już nic na świecie nie mogłoby jej powstrzymać.

Włożyła pantofelki na wysokich obcasach, otworzyła drzwi i z zamierającem sercem cicho wyślizgnęła się na korytarz.

Dziewiczy pokój o jasnych tapetach i przytulnych, delikatnych mebelkach pozostał za nią.

Za nią pozostała toaletka, zastawiona masą ślicznych drobiazgów i wąskie, niewinne łóżeczko.

Wstąpiła na schody.

Im wyżej się wznosi, tem prędzej idzie.

Pokój na górze pociąga ją z magiczną siłą.

Stoi przed nim i jeszcze się ociąga.

Potem powoli wyciąga rękę i z gwałtownem biciem serca naciska klamkę.

Z drugiej strony rozlega się jasny i twardy głos Ormelli:

— Kto tam?

Ze strachu puszcza klamkę.

W tej chwili najchętniej rzuciłaby się ze schodów głową nadół.

Wrosła w podłogę, nie może się ruszyć.

Odpowiedzieć też nie może.

Potem słyszy niepewne kroki, drzwi się otwierają — za niemi stoi on, raczej jego potężny cień.

Spuszcza głowę ku ziemi, wszystko wiruje jej w oczach.

— Graziella? — ze zdziwieniem zapytuje cień.

Chce odpowiedzieć, lecz słowa więzną w krtani.

Zamiast tego poprostu przewraca się: bezwładne ciało odchyla się wtył i pada na jego ręce.

— Ależ dziecko... — mówi zatrwożony Ormella.

W pierwszym momencie myśli, że jest chora, że straciła przytomność, albo coś się stało.

Jednak już w następnej chwili widzi, że szczupła postać dziewicza lgnie do niego, głowa odchyla się, półotwarte usta coś szepcą, a oczy z obłędnem pragnieniem przywarły do jego ust.

Ettore Ormella stoi nieruchomo.

On, który tyle czasu walczył o tę chwilę.

Teraz jest u celu.

Oczy Grazielli są przymknięte.

Nie widzi jak jego twarz zapala się płomieniem pożądania.... i gaśnie.

To była tylko krótka chwila, teraz krew zupełnie spłynęła z twarzy.

Wyprostowują się, ramiona zwalniają uścisk.

Mówi opryskliwie:

— A to co? Chce pani przeziębić się, Graziello? Niech pani natychmiast idzie do łóżka!

I jakby chcąc złagodzić szorstki ton głosu, dodaje, uspokająco klepiąc ją po ramieniu:

— Avanti, avanti, piccola...

Coś mruczy.

Lekko ją popycha.

Drzwi się zamykają.

Graziella stoi jeszcze kilka chwil, czuje, że upokorzenie złamie ją.

Już, już nadchodzi.

Mija.

Ociężałym, niepewnym krokiem zsuwa się po schodach, wchodzi do swego pokoju, znów się kładzie do łóżka i leży zupełnie wyczerpana, bezgranicznie zrozpaczona.

Jej usta drżą, chce płakać i nie może.

Z każdego kąta wyzierają twarze i szydzą z niej.

Graziella Cagliani przeżyła ciężkie chwile.

Upokorzenie... zawód... tak, oczywiście.

Jednak iluż ludzi doznało takich samych wstrząsów, a przytem ich dalsze życie nie uległo zasadniczej zmianie?!...

Cierpienie obruszyło się na nią z gwałtowną mocą: bezlitosne gorzkie, pełne okropnych wyrzutów i głębokiej pogardy dla siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Roman Muranyi w Krakowie

Fabryka Wyrobów Stolarskich Sp. z ogr. odpow.

odbędzie się

w Lokalu Spółki Kraków, Wincentego Pola L. 7.

dnia 27 lipca 1935 r. w sobotę o godz. 16 (4 popoł.)

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu.
3) Wybór Zarządu.
4) Wnioski członków.

Zarazem donosimy, iż w myśl statutu, jeżeli Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, dla braku kompletu, okaże się niezdolne dla powzięcia uchwał, odbędzie się w godzinę później drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na wysokość reprezentowanego na nim kapitału zakładowego.

DYREKCJA SPÓŁKI ROMAN MURANYI
Fabryka Wyrobów Stolarskich Sp. z ogr. odp. w Krakowie.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Myślenicach.
ul. Kazimierza Wielkiego 9.
Sygn.: Km. 518/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, zamieszkały w Myślenicach, ul. Kazimierza Wielkiego 9, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1935 r. o godzinie 15-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Krzyszkowicach, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Konstantego i Heleny Romerów i składających się z urządzenia domowego, patefonu, strzelb, drobiu, obrazów, 3 koni i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 990.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Myślenice, dn. 5 lipca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach
(—) Feliks Winkler.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 977/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1935 r. o godzinie 10.15 w Krakowie ul. Szpitalna Nr. 7. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Zenit“, składających się z urządzenia biurowego, 2 maszyn do pisania, ampero-woltomierzy, pomp etc. — Ruchomości te zostaną oszacowane przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 lipca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głos Narodu“ pod zarz. B. Ferka.